

ARCHIWUM
KRYMINOLOGII

Archives of Criminology

Jagna Krotoska ■

**„Nikogo nie przejmuję, że takie rzeczy się dzieją” –
jakościowa analiza doświadczenia molestowania
ulicznego****“Nobody cares that these things are happening” – qualitative
analysis of street harassment experiences**

Abstrakt: Molestowanie uliczne stanowi najpowszechniejszą formę przemocy seksualnej doświadczanej przez kobiety i dziewczęta, występującą w zróżnicowanych kontekstach społeczno-kulturowych, w tym w Polsce. Choć zjawisko to dotyka dwóch trzecich kobiet oraz co trzeciego mężczyzny, jego rutynowe przejawy nadal są trywializowane (jako nieszkodliwe zaczepki) lub romantyzowane (jako forma flirtu). Niniejszy artykuł ma na celu wypełnienie luki w polskiej literaturze przedmiotu poprzez pogłębioną analizę subiektywnych doświadczeń osób, które doznały molestowania ulicznego, a także badanie reakcji otoczenia na akty naruszeń. Analiza 26 wywiadów jakościowych wskazuje, że molestowanie uliczne w konkretny sposób wpływa na ograniczenie swobody działania kobiet w przestrzeni publicznej, zmuszając je do negocjowania bezpieczeństwa kosztem wolności. Obojętność otoczenia i trudności dowodowe wpływają na utrwalenie przekonania o społecznej akceptacji zachowań, wzmacniając poczucie bezsilności ofiar.

Słowa kluczowe: molestowanie uliczne, molestowanie seksualne, *catcalling*, przemoc seksualna, analiza tematyczna

Abstract: Street harassment constitutes the most prevalent form of sexual violence experienced by women and girls, occurring across diverse sociocultural contexts, including in Poland. Although this phenomenon affects two-thirds of women and one third of men, its routine manifestations are still trivialised (as harmless hassling) or romanticised (as a form of flirting). This article aims to fill a gap in the Polish literature with an in-depth analysis of the subjective experiences of street harassment victims and an examination of reactions to these violations. An analysis of 26 qualitative interviews

indicates that street harassment restricts women's freedom of movement in public spaces, forcing them to negotiate for their safety at the expense of their sense of freedom. The indifference of peers and relatives as well as evidentiary difficulties, perpetuate the belief that such behaviour is socially accepted, reinforcing the victims' sense of helplessness.

Keywords: street harassment, sexual harassment, catcalling, sexual violence, thematic analysis

Wprowadzenie

Molestowanie uliczne jest najbardziej powszechną formą molestowania seksualnego doświadczaną przez kobiety i dziewczęta (FRA 2021), obecną w różnych kontekstach społeczno-kulturowych (Ifop 2018; Ceccato, Loukaitou-Sideris 2021; Useche et al. 2024). Badania przeprowadzone w 2022 r. pokazują, że molestowanie uliczne to problem powszechny również w Polsce, którego doświadczyły przynajmniej raz w życiu blisko dwie na trzy kobiety (66%) oraz więcej niż co trzeci mężczyzna (36%) (Janikowski 2023a).

Molestowanie uliczne najczęściej jest definiowane jako szeroka gama różnorodnych zachowań werbalnych, niewerbalnych i fizycznych, takich jak m.in. catcalling, uporczywe wpatrywanie się, podążanie za kimś, publiczna masturbacja, niechciany dotyk, dokonywanych nie tylko (choć najczęściej) na ulicach, ale również w innych otwartych i zamkniętych miejscach publicznych (Macmillan, Nierobisz, Welsh 2000; Logan 2015; Fileborn, O'Neill 2021).

Ograniczona literatura dotycząca molestowania ulicznego w Polsce wskazuje, że problem ten jest powszechny i dotyka przede wszystkim (choć nie tylko) kobiet i dziewcząt, negatywnie wpływając na ich samopoczucie, realnie ograniczając ich swobodę poruszania się i poczucie bezpieczeństwa (Janikowski 2023b; Rudko 2024). Mimo to zachowania takie jak uporczywe wpatrywanie się, komentarze o charakterze seksualnym lub obnażanie się nadal bywają postrzegane jako niewinne (CBOS 2017; Perschke, Grzelak, Szutowisz 2025).

W niniejszym artykule zaprezentowane są wyniki badań własnych – analizy tematycznej 26 pogłębionych wywiadów z osobami, które doświadczyły molestowania ulicznego¹. Analiza doświadczenia molestowania ulicznego odwołująca się do koncepcji kontinuum przemocy seksualnej autorstwa Liz Kelly (1987; 1988) oraz feministycznych koncepcji ucieleśnienia ukazuje, jak molestowanie uliczne – przeżywane kumulatywnie i na tle zagrożenia innymi formami przemocy seksualnej – staje się ramą, w obrębie której osoby prezentujące się kobieco negocjują swoją wolność i bezpieczeństwo. Wyniki przedstawionej analizy przyczyniają

¹ Artykuł opiera się na wynikach badań własnych stanowiących część materiału empirycznego rozprawy doktorskiej, w której zagadnienia te zostaną pogłębione teoretycznie i merytorycznie. Chciałabym podziękować dr hab. prof. ucz. Monice Płatek za cenne uwagi i sugestie zgłoszone do wcześniejszych wersji tekstu. Dziękuję także zespołowi redakcyjnemu oraz recenzentom za ich życzliwość, pomoc i wnikliwe komentarze, które przyczyniły się do udoskonalenia tekstu.

się do pogłębionego i bardziej szczegółowego zrozumienia wpływu molestowania ulicznego na codzienne życie młodych osób mieszkających w dużych aglomeracjach miejskich w Polsce.

1. Definicja molestowania ulicznego

W literaturze przedmiotu podkreśla się problem zróżnicowanych definicji oraz typologii zachowań uznawanych za molestowanie uliczne, co potęguje wrażenie ograniczonego zasobu badań w tym obszarze (Vera-Gray 2016a; Fileborn, O'Neill 2021). Część badań analizujących molestowanie uliczne uwzględnia czyny spełniające definicję zgwałcenia lub innej czynności seksualnej (Gardner 1995; Vera-Gray 2016b), inne koncentrują się wyłącznie na zachowaniach werbalnych (Nielsen 2000). Należy także zauważyć, że niektórzy badacze posługują się pojęciem catcallingu i molestowania ulicznego zamiennie (Janikowski 2023b; Rudko 2024). Najczęściej jednak catcalling jest definiowany jako zbiór zachowań werbalnych i niewerbalnych (trąbienie, cmokanie, komentowanie ciała i wyglądu, gwizdanie), stanowiących przejaw szerszego zjawiska, jakim jest molestowanie uliczne (Walton, Pedersen 2022).

W niniejszej analizie posługuję się pojęciem molestowania ulicznego w znaczeniu spektrum niechcianych lub nieproszonych² zachowań o podtekście seksualnym, uprzedmiotawiających lub mizoginicznych³, podejmowanych przez nieznaną osobę, w otwartych lub zamkniętych przestrzeniach publicznych (np. na parkingach, w parkach, sklepach, klubach, barach i restauracjach). Przejawy molestowania ulicznego mogą mieć charakter fizyczny (np. ocieranie się, dotykanie miejsc intymnych, przytulanie), werbalny (np. wypowiedzi o charakterze seksualnym,

² Fiona Vera-Gray zwraca uwagę na problem określania molestowania ulicznego mianem zachowań „niechcianych” (*unwanted*) i postuluje używanie w zamian określenia „nieproszone” (*uninvited*). Jak argumentuje, kwalifikowanie zachowań molestujących jako „nieproszonych” przesuwając punkt ciężkości analizy na sam fakt podjęcia działania przez sprawcę, podkreślając prawo osoby doświadczającej molestowania do decydowania o tym, czy i w jaki sposób inni mogą uzyskać dostęp do jej sfery psychicznej i cielesnej w przestrzeni publicznej. Takie ujęcie pozwala na analizę szerokiego spektrum różnorodnych zachowań, w tym również tych niewpisujących w prawną definicję molestowania, choć krzywdzących (Vera-Gray 2016a).

³ Pojęciem mizoginii posłużono się zgodnie z definicją Kate Manne (2018). Definicja Manne odnosi się do mizoginii jako cechy kierowanych wobec kobiet i dziewcząt wrogich lub nienawistnych działań, postaw, praktyk, instytucji, których funkcją jest nadzorowanie i egzekwowanie nieporządku patriarchalnego, uwarunkowanego przez krzywdzące się systemy dominacji, takie jak rasizm, ksenofobia, klasizm, ageizm, transfobia czy ableizm (Manne 2018: 62–64). W tym ujęciu mizoginicznymi przejawami molestowania ulicznego są m.in. nienawistne lub wrogie działania kierowane wobec kobiet lub dziewcząt, które swoim zachowaniem bądź wyglądem nie spełniają norm lub oczekiwań wynikających z patriarchalnego porządku społecznego. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w których kobiety kwestionują przekonanie o prawie mężczyzn do dostępu do ich intymności, uwagi czy seksualności (np. poprzez odmowę wspólnego tańca w klubie czy wyrażenie braku zainteresowania nawiązaniem znajomości).

nieprzyzwoite żarty, komentowanie wyglądu, składanie propozycji seksualnych, natarczywe próby nawiązania znajomości, obraźliwe lub wulgarne uwagi) oraz niewerbalny (np. gwizdanie, trąbienie, cmokanie, uporczywe wpatrywanie się, podążanie za kimś, gesty o charakterze seksualnym, zagradzanie drogi, zwalnianie samochodu, oblizywanie się, nagrywanie lub robienie zdjęć, obnażanie się czy publiczna masturbacja) (Logan 2015; DelGreco 2016).

Płeć jest kluczowym czynnikiem wpływającym na częstotliwość doświadczeń molestowania ulicznego, w tym zwłaszcza seksualnie sugestywnych i uprzedmiotawiających przejawów (Raj et al. 2024). Ponadto sprawcami molestowania ulicznego w przeważającej liczbie przypadków są mężczyźni (SSH 2014; FRA 2021). Z uwagi na powyższe, w niniejszym artykule molestowanie uliczne jest analizowane jako forma przemocy seksualnej i przemocy ze względu na płeć (Kelly 1988; Crouch 2009). Zachowania takie jak m.in. obraźliwe komentarze czy uporczywe wpatrywanie się są doświadczane w miejscach publicznych przez różnorodne grupy społeczne, niekoniecznie na tle seksualnym lub płciowym, jednak dynamika i motywacje stojące za nimi mogą się znacząco różnić (Fairchild 2023). Analiza molestowania ulicznego jako formy przemocy seksualnej oraz przemocy ze względu na płeć pozwala przyrzeć się specyficznie zachowaniom, które dotychczas były nie tylko normalizowane, ale także romantyzowane – postrzegane jako podryw, flirt czy komplement (Bagiński 2025).

2. Regulacje prawne dotyczące molestowania ulicznego w Polsce

W polskim ustawodawstwie istnieją dwie bardzo podobne definicje molestowania seksualnego zawarte w art. 18^{3a} §6 kodeksu pracy⁴ (Dz.U. z 2025 r., poz. 277, ze zm.) oraz w art. 3 pkt 4 ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania⁵ (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1452), które zawierają elementy wskazane w art. 40 Konwencji stambulskiej (Dz.U. z 2015 r., poz. 961, ze zm.)⁶. Jednak, jak zauważyła Grupa Ekspertów do spraw Przeciwdziałania

⁴ Zgodnie z art. 18^{3a} §6 kodeksu pracy: „Dyskryminowaniem ze względu na płeć jest także każde niepożądane zachowanie o charakterze seksualnym lub odnoszące się do płci pracownika, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności pracownika, w szczególności stworzenie wobec niego zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery; na zachowanie to mogą się składać fizyczne, werbalne lub pozawerbalne elementy (molestowanie seksualne)”.

⁵ Zgodnie z art. 3 pkt 4 ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, przez molestowanie seksualne rozumie się: „każde niepożądane zachowanie o charakterze seksualnym wobec osoby fizycznej lub odnoszące się do płci, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności tej osoby, w szczególności przez stworzenie wobec niej zastraszającej, wrogiej, poniżającej, upokarzającej lub uwłaczającej atmosfery; na zachowanie to mogą się składać fizyczne, werbalne lub pozawerbalne elementy”.

⁶ Zgodnie z art. 40 Konwencji stambulskiej: „Strony przyjmą konieczne środki ustawodawcze lub inne środki w celu zapewnienia, by za jakąkolwiek formę niepożądanych zachowań werbalnych, niewerbalnych lub fizycznych o charakterze seksualnym, których celem lub skutkiem jest naru-

Przemocy wobec Kobiet i Przemocy Domowej (dalej: GREVIO)⁷, dotyczą one molestowania seksualnego w ograniczonym kontekście (stosunków pracy i/lub zakupu towarów i usług) (GREVIO 2021: 65). Przepisy te nie znajdują zastosowania do zachowań definiowanych jako molestowanie uliczne, do których najczęściej dochodzi w otwartych miejscach publicznych oraz w miejscach tranzytu, poza kontekstem zatrudnienia, nauki czy dostępu do oferowanych publicznie usług (Janikowski 2023b: 72, 74).

Molestowanie (w tym molestowanie seksualne, molestowanie ze względu na płeć) ani molestowanie uliczne nie są *explicite* przedmiotem regulacji kodeksu karnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 383, ze zm.; dalej: k.k.) ani kodeksu wykroczeń (Dz.U. z 2025 r., poz. 734, ze zm.; dalej: k.w.), natomiast niektóre przepisy mogą znaleźć zastosowanie do wybranych przejawów molestowania ulicznego.

Do fizycznych przejawów molestowania ulicznego, takich jak np. klepięcie w pośladki, uszczypnięcie, obejmowanie, gładzenie po ramionach i udach, zastosowanie może znaleźć art. 217 k.k. regulujący naruszenie nietykalności cielesnej (II KK 24/21 2021; VI Ka 947/21 2022; II K 740/23 2024). Dopiero po przekroczeniu pewnego stopnia intensywności zastosowanie znajduje art. 197 §2 k.k. regulujący doprowadzenie do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności czy art. 200 §1 k.k. regulujący dopuszczanie się innej czynności wobec osoby małoletniej poniżej 15 roku życia lub doprowadzaniu jej do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania (Zakrzewski 2024: teza 2; Mozgawa 2025: teza 5).

W doktrynie za zasadne uznaje się wyłączenie z kategorii innych czynności seksualnych tzw. „drobnych zachowań o charakterze seksualnym”, takich jak np. wymuszenie pocałunku, uszczypnięcie w pośladki czy „złapanie za kolanko” (Bielski 2017: teza 36). Kierunek ten prowadzi do ograniczenia pojęcia innej czynności seksualnej wyłącznie do zachowań odnoszących się do sfer intymnych ludzkiego ciała, przy jednoczesnym pozostawieniu możliwości zakwalifikowania takich czynów jako naruszenia nietykalności cielesnej na podstawie art. 217 k.k. (Bielski 2017: teza 36). Należy zwrócić uwagę jednak na to, że występki z art. 217 k.k. jest ścigany z oskarżenia prywatnego, co oznacza, że to na osobie pokrzywdzonej spoczywa ciężar zgromadzenia materiału dowodowego, sporządzenia aktu oskarżenia i popierania go przed sądem, co jest szczególnie utrudnione w przypadkach molestowania ulicznego. Podobny problem zachodzi w przypadku prób ścigania werbalnych i niewerbalnych przejawów molestowania ulicznego, które wyczerpują znamiona znieważenia, także ściganego z oskarżenia prywatnego (art. 216 k.k.).

Rozważając przepisy regulujące zjawisko molestowania ulicznego, należy wskazać art. 107 k.w., dotyczący złośliwego niepokojenia, art. 140 k.w., odnoszący

szenie godności osoby, zwłaszcza poprzez tworzenie atmosfery zastraszania, wrogości, upodlenia, poniżenia lub obrazy, groziła odpowiedzialność karna lub inny rodzaj odpowiedzialności prawnej”.

⁷ Zgodnie z art. 66 ust. 1 Konwencji stambulskiej, Grupa Ekspertów do Spraw Przeciwdziałania Przemocy wobec Kobiet i Przemocy Domowej monitoruje postępy we wdrażaniu przez strony postanowień Konwencji.

się do nieobyczajnego wybryku, oraz art. 141 k.w., penalizujący używanie słów nieprzyzwoitych w miejscach publicznych. Jednakże, podobnie jak w przypadku czynów określonych w przepisach kodeksu karnego, regulacje te znajdują zastosowanie do molestowania ulicznego w ograniczonym zakresie (Warylewski 1999; Wala 2019: 187–194).

Należy więc zgodzić się z Jarosławem Janikowskim, który zauważył, że choć zachowania definiowane jako molestowanie uliczne są regulowane przepisami kodeksu karnego lub kodeksu wykroczeń, to „kwalifikacja ta nie będzie intuicyjna, a w konsekwencji stosowanie tych przepisów w omawianych sytuacjach będzie epizodyczne” (Janikowski 2023b: 78). To z kolei prowadzi do wniosku zaprezentowanego w raporcie GREVIO, w którym wskazano, że „dostępne drogi dochodzenia praw nie są dostosowane do przypadków molestowania seksualnego, w szczególności takich jak zachowania werbalne i niewerbalne, na przykład seksistowskie słowa, gesty lub obrazy” (GREVIO 2021: 66).

Działania władz publicznych w obszarze edukacji i profilaktyki także są ograniczone. Zjawisko molestowania ze względu na płeć oraz molestowania seksualnego w przestrzeni publicznej nie zostało uwzględnione w Krajowym Programie Działań na rzecz Równego Traktowania na lata 2022–2030, ustanowionym uchwałą z dnia 24 maja 2022 r. (M.P. z 2022 r., poz. 640). Analiza opublikowanego sprawozdania Pełnomocnika Rządu do Spraw Równości potwierdza również brak inicjatyw systemowych ukierunkowanych na przeciwdziałanie temu problemowi (Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Traktowania 2025). Zgodnie z rozporządzeniem z dnia 14 lutego 2017 r. (Dz.U. z 2017 r., poz. 356, ze zm.) zagadnienia związane z nierównym traktowaniem, w tym molestowaniem oraz molestowaniem seksualnym, zostały ujęte w podstawie programowej przedmiotu „edukacja zdrowotna”. Jednak z uwagi na jego nieobowiązkowy charakter oraz wysoki wskaźnik osób, które zrezygnowały z uczestnictwa w przedmiocie, należy uznać, że większość uczniów i uczennic nie ma dostępu do informacji o tych zjawiskach (RPO 2025).

Powyższe wskazuje, że choć problem molestowania ulicznego jest powszechny i prowadzi do poważnych konsekwencji psychicznych, pozostaje on niewidzialny dla władzy publicznej. Dlatego istnieje potrzeba pogłębienia wiedzy na temat krzywdzącego charakteru rutynowych zachowań, takich jak molestowanie uliczne, oraz podkreślenia, że nawet pozornie „drobne zachowania o podłożu seksualnym” mają poważne skutki i prowadzą do ograniczenia uczestnictwa kobiet i dziewcząt w życiu publicznym.

3. Ramy teoretyczne

W niniejszym badaniu czerpałam z fenomenologii feministycznej na poziomie ogólnym oraz na poziomie szczegółowym z feministycznych koncepcji ucieleśnienia oraz z feministycznych ujęć przemocy seksualnej.

Na poziomie ogólnym w badaniach kierowałam się następującymi założeniami. Po pierwsze przyjąłam, że materialna rzeczywistość osoby, a w szczególności jej ucieleśnienie, warunkuje poznanie świata, kształtuje jego doświadczanie i interpretację: żywe ciało nie jest rzeczą, lecz sytuacją „naszym ujmowaniem świata i zarysem naszych projektów” (de Beauvoir 2017: 55). Dostęp do jakiegokolwiek wiedzy o świecie jest zatem możliwy poprzez analizę tego co osobiste – przeżyć konkretnych osób, usytuowanych w specyficznym kontekście społeczno-kulturowym. Oznacza to również, że usytuowanie społeczne osoby może w ramach społecznych struktur (m.in. klasy, rasy, płci) wpływać na różnorodne kształtowanie się interpretacji tych samych zdarzeń. W kontekście doświadczeń przemocy seksualnej powyższe kwestie są dobrze oddane w przykładach przywołanych przez Robin West (2000: 149):

(...) dla mężczyzny wieczór był randką – być może niezbyt udaną, lecz z pewnością nienapawającą lękiem – dla kobiety był gwałtem i doświadczeniem naprawdę przerażającym. Podobnie to, co mężczyzna może odczuwać co najwyżej jako obraźliwe, a w najlepszym razie jako podniecające, kobieta może postrzegać jako wyniszczające, odczłowieczające, a nawet zagrażające życiu (tłum. własne).

W szczegółowej warstwie analitycznej odwołałam się do koncepcji kontinuum przemocy seksualnej Liz Kelly (1987; 1988). Kelly (1988) w toku prowadzenia empirycznych badań jakościowych dotyczących przejawów przemocy seksualnej zakwestionowała zasadność badania różnych jej form jako osobnych kategorii analitycznych, dowodząc, że są one przeżywane relacyjnie i kumulatywnie. Kontinuum przemocy seksualnej jawi się tu jako zbiór przenikających się naruszeń o zatartych granicach, z których wszystkie stanowią manifestację władzy mężczyzn, polegającej na posiadaniu roszczenia do uwagi, seksualności i intymności kobiet (Kelly 1988: 41–42). Koncepcja kontinuum przemocy seksualnej wprowadza istotną zmianę perspektywy analitycznej, pokazując, jak rutynowe zachowania, takie jak molestowanie uliczne, są przeżywane w kontekście ich możliwej eskalacji w nierutynowe przejawy przemocy seksualnej (Kelly 1988: 97–103).

Powyższe koresponduje z teoretycznym ujęciem strachu przed przemocą seksualną jako formą społecznej kontroli kobiet. Esther Madriz (1997) w trakcie wywiadów prowadzonych z mieszkankami Nowego Jorku doszła do wniosku, że strach przed przemocą seksualną, wzmacniany jej rutynowymi przejawami, jest istotnym czynnikiem wpływającym na społeczną akceptację ograniczenia pełnego udziału kobiet w życiu publicznym. Molestowanie uliczne w tym ujęciu funkcjonuje jako przypomnienie o powszechnym narażeniu kobiet na przemoc seksualną, pozycjonując je jako osoby, które, aby czuć się bezpiecznie, muszą dostosowywać swój strój, opuszczać wzrok oraz korzystać z męskiej ochrony i opieki (Mackinnon 1991; Madriz 1997).

Wpływ ograniczającego kontekstu społeczno-kulturowego na jednostkę jest możliwy do uchwycenia przy wykorzystaniu fenomenologicznej koncepcji ucieleśnienia rozwijanej przez Iris Marion Young. W eseju zatytułowanym „Rzucać

jak dziewczyna. Fenomenologia kobiecej postawy ciała, motoryczności i przestrzenności” autorka ukazuje, w jaki sposób społeczno-kulturowe mechanizmy opresji płciowej kształtują kobiece doświadczenie własnego ciała – przeżywanego jednocześnie jako podmiot i jako rzecz – prowadząc do ograniczenia swobody ruchu. Przyczyn tak kształtowanej kobiecej cielesnej egzystencji badaczka upatruje w patriarchalnych uwarunkowaniach, w których „częścią sytuacji bycia kobietą jest doświadczanie stale obecnej możliwości, że będzie się oglądaną li tylko jako ciało, kształt, sylwetka – potencjalny obiekt dla intencji i manipulacji innego podmiotu, a nie jako żywa manifestacja działania i intencji” (Young 2017: 652).

Rozwijana przez Fionę Vera-Gray (2016b; 2018) fenomenologiczna analiza wpływu molestowania ulicznego na „bycie-w-świecie” kobiet pozwala uchwycić internalizację kontrolnej funkcji molestowania ulicznego. Fiona Vera-Gray wskazuje, że doświadczenia molestowania ulicznego kształtują sposób doświadczania własnego ciała – nie jako siebie samych, lecz jako źródła potencjalnego zagrożenia, które należy monitorować i dyscyplinować (Vera-Gray 2016b: 152–153). Z czasem nawyki, takie jak skanowanie otoczenia czy unikanie kontaktu wzrokowego, tracą swój świadomy charakter, stając się bezrefleksyjnymi automatyzmami, które trwale przekształcają wiedzę cielesną podmiotu (Vera-Gray 2018: 120–126). Perspektywa fenomenologii feministycznej umożliwia z jednej strony wgląd w proces internalizacji narzuconych ram i ograniczeń, z drugiej zaś pozwala na wskazanie codziennych prób ich kontestowania oraz negocjowania wolności w przestrzeni publicznej.

Dobór opisanych powyżej ujęć teoretycznych umożliwił przybliżenie tego, w jaki sposób świadomość narażenia na molestowanie uliczne i inne formy przemocy seksualnej przy jednoczesnej obojętności otoczenia tworzą kontekst współkształtujący sposób przeżywania własnego ucieleśnienia i przestrzeni przez badanych.

4. Sposób realizacji badań i aspekty etyczne

W artykule zaprezentowałam wyniki badań własnych, stanowiących część szerszego projektu badawczego realizowanego w ramach przygotowywanej rozprawy doktorskiej. Punktem wyjścia dla analizy było pytanie o to, w jaki sposób osoby badane przeżywają i ucieleśniają doświadczenia molestowania ulicznego oraz jakie znaczenia są nadawane tym doświadczeniom przez nie same i ich otoczenie.

W okresie od grudnia 2024 roku do września 2025 roku zrealizowałam 26 pogłębionych, częściowo ustrukturyzowanych wywiadów jakościowych z osobami zamieszkującymi Warszawę oraz okoliczne powiaty – piaseczyński i grodziski.

Rekrutację do badania przeprowadziłam za pośrednictwem mediów społecznościowych, wiadomości e-mail oraz za pomocą metody kuli śnieżnej. Kryteria

wejścia do badania obejmowały: wiek od 18 do 34 lat⁸, zamieszkiwanie w Warszawie lub okolicy⁹ oraz doświadczenie molestowania ulicznego.

Tabela 1. Wykaz osób uczestniczących w badaniu

PŁEĆ	ORIENTACJA SEKSUALNA	WIEK	WYKSZTAŁCENIE
kobieta cisplciowa = 22	heteroseksualna = 15	18–22 = 4	wyższe = 18
mężczyzna cisplciowy = 3	biseksualna = 8	23–27 = 14	średnie z maturą = 5
osoba niebinarna = 1	homoseksualna = 2	28–31 = 8	podstawowe = 3
	queer = 1		

Źródło: Opracowanie własne.

Na etapie rekrutacji osoby zainteresowane udziałem w badaniu otrzymały napisaną prostym językiem informację o badaniu, formularz dobrowolnej zgody na udział w badaniu oraz formularz zgody na przetwarzanie danych osobowych. Po zapoznaniu się z wyżej wymienionymi dokumentami i ich akceptacją przez osoby badane przystąpiłam do realizacji wywiadów. Przed rozpoczęciem każdej rozmowy przypominałam uczestnikom o prawie do przerwania wywiadu, odmowy odpowiedzi na pytania, zmianie terminu lub rezygnacji z udziału w badaniu. Zwracałam uwagę na możliwość pojawienia się tematów wywołujących negatywne emocje oraz monitorowałam przebieg rozmowy, reagując w razie potrzeby i proponując przerwy. Każdy wywiad rozpoczynał się i kończył podsumowaniem praw osób uczestniczących, omówieniem procedur gwarantujących anonimowość oraz przekazaniem informacji o dostępnych formach wsparcia psychologicznego i prawnego. Wywiady trwały od jednej do dwóch godzin i były przeprowadzane stacjonarnie z jednym wyjątkiem, kiedy wywiad został przeprowadzony za pośrednictwem narzędzia Google Meets. Wywiady były nagrywane na dyktafon za zgodą osób uczestniczących w badaniu, a następnie samodzielnie transkrybowane i anonimizowane na etapie transkrypcji. Po zakończeniu transkrypcji nagrania były trwale usuwane.

Podczas wywiadów prosiłam osoby uczestniczące o podzielenie się refleksjami na temat doświadczeń molestowania ulicznego, ich konsekwencji, dostrzeganych potrzeb i barier związanych z zaspokojeniem ich poczucia sprawiedliwości. Pytania zawarte w scenariuszu zostały zaprojektowane z uwzględnieniem perspektywy fenomenologicznej i miały charakter otwarty, skłaniający do pogłębionej autorefleksji. Uwzględniały temporalność doświadczeń, ich reinterpretację, reakcje cielesne oraz doświadczenia wymykające się binarnym kategoriom molestowania i flirtu.

⁸ Osoby w młodym wieku są szczególnie narażone na doświadczenia molestowania ulicznego (FRA 2021; Vacas, Tétaz 2021).

⁹ Molestowanie uliczne najczęściej jest obserwowane w gęsto zaludnionych aglomeracjach miejskich (Janikowski 2023a) oraz w lokalizacjach z infrastrukturą przyjazną dla pieszych (El-Sherief, Belding 2015).

Wywiady przeprowadzałam z dużą uważnością na nieuniknioną dynamikę władzy wpisaną w sytuację badania. Kierując się podejściem Ann Oakley (2005), traktowałam wywiad jako formę rozmowy, w której scenariusz pełnił funkcję przewodnika, dopuszczając jednocześnie komentarze, dygresje i przesunięcia narracyjne, inicjowane przez uczestników. Proces generowania danych rozumiałam jako sytuacyjnie współkonstruowany i osadzony w relacji badawczej, która była jednocześnie bliska i asymetryczna. Moja rola obejmowała zarówno aktywne uczestnictwo w relacji badawczej, jak i odpowiedzialność za późniejszą interpretację zgromadzonego materiału empirycznego.

Moja bliskość wobec osób badanych, wynikająca zarówno z podobieństwa wieku, jak i – w większości przypadków – płci, współkształtowała przebieg spotkań badawczych. Sprzyjała dzieleniu się ucieleśnionymi i emocjonalnymi wymiarami doświadczeń, które często pozostają trudne do uchwycenia. Jednocześnie ta bliskość wymagała ode mnie stałej refleksyjności nad tym, w jaki sposób moja obecność wpływa na kształtowanie narracji, którą praktykowałam poprzez prowadzenie dziennika badawczego oraz systematyczną analizę zawartych w nim wpisów.

5. Analiza tematyczna

Zgromadzony materiał empiryczny poddałam analizie tematycznej ukierunkowanej na uchwycenie sposobów przeżywania i ucieleśniania doświadczeń molestowania ulicznego oraz znaczeń nadawanych tym doświadczeniom przez osoby badane i ich otoczenie, przez pryzmat feministycznych koncepcji ucieleśnienia oraz feministycznych ujęć przemocy seksualnej.

Proces interpretacji materiału empirycznego postrzegam jako integralny element analizy tematycznej, rozpoczynający się już na etapie zapoznawania się z danymi i obecny na każdym kolejnym etapie analizy, a następnie rozwijany oraz kształtowany w procesie pisania. W ramach feministyczno-fenomenologicznego podejścia interpretacja danych nie służy ustaleniu jednej „prawdy” o doświadczeniu molestowania ulicznego, lecz identyfikacji intersubiektywnych wzorców pojawiających się w zróżnicowanych, ucieleśnionych doświadczeniach osób badanych oraz ich osadzeniu w szerszych strukturach teoretycznych i społeczno-kulturowych. Jednocześnie na każdym etapie towarzyszyła mi świadomość, że interpretacja nigdy nie odbywa się z pozycji neutralnego obserwatora, a moje usytuowanie teoretyczne i osobiste wyznacza ramy tego procesu. Refleksyjność wobec własnej pozycji, doświadczeń oraz reakcji emocjonalnych stanowiła zatem kluczowy element procesu badawczego.

Metodę refleksyjnej analizy tematycznej wybrałam ze względu na jej elastyczność teoretyczną (Braun, Clarke 2022). Podejście to umożliwiło wyodrębnienie wspólnych wzorców obecnych w indywidualnych doświadczeniach osób badanych,

a także ich interpretacyjne osadzenie w ramach feministycznej fenomenologii oraz feministycznych badań nad przemocą seksualną. Elastyczność teoretyczna pozwoliła w niniejszym badaniu uchwycić złożony charakter doświadczeń molestowania ulicznego, zarówno na poziomie ich ucieleśnionego przeżycia, jak i w wymiarze ich społeczno-kulturowych uwarunkowań. Analiza obejmowała zatem zarówno poziom semantyczny, jak i latentny, co było kluczowe dla interpretacji znaczeń nadawanych doświadczeniom molestowania ulicznego przez osoby badane.

Analizę materiału empirycznego rozpoczęłam od „zanurzenia się” w danych badawczych – słuchania nagrań wywiadów, wielokrotnej lektury transkrypcji oraz sporządzania wstępnych refleksji i notatek analitycznych. Początkowe obserwacje i interpretacje koncentrowały się na znaczeniach semantycznych obecnych w narracjach osób badanych, ze szczególnym uwzględnieniem emocjonalnego wymiaru ich wypowiedzi. W trakcie wstępnego zapoznawania się z danymi doświadczałam również własnych reakcji emocjonalnych. Mając świadomość, że niektóre fragmenty wywiadów przywoływały skojarzenia z moimi doświadczeniami lub doświadczeniami osób mi bliskich, zachowywałam refleksyjność wobec wpływu własnej subiektywności na proces interpretacji materiału empirycznego.

Kolejny etap analizy obejmował systematyczne kodowanie transkrypcji. W jego trakcie zaobserwowałam, że często automatycznie realizowane strategie unikania molestowania ulicznego są silnie osadzone w narracjach dotyczących odpowiedzialności kobiet za zapewnianie sobie bezpieczeństwa. W związku z tym uznałam, że pogłębiona interpretacja materiału wymaga uwzględnienia nie tylko poziomu semantycznego, lecz także znaczeń latentnych. Proces kodowania miał charakter zintegrowany i łączył podejście indukcyjne oraz dedukcyjne, umożliwiając identyfikację zarówno jawnych, jak i ukrytych znaczeń odnoszących się do feministycznych koncepcji przemocy seksualnej oraz feministycznych koncepcji ucieleśnienia.

Opracowane kody zgrupowałam następnie wokół wspólnych znaczeń, tworząc wstępne tematy. Proces ten miał charakter iteracyjny i był poddawany wielokrotnej weryfikacji, aż do uzyskania spójnych, wewnętrznie zróżnicowanych i analitycznie wyczerpujących kategorii. W trakcie analizy i konstruowania tematów uwzględniłam różnicowanie płciowe próby, poszukując zarówno podobieństw, jak i różnic w doświadczeniach osób badanych. Było to istotne zwłaszcza w kontekście nadreprezentacji kobiet w materiale empirycznym.

Przedstawione poniżej zagadnienia ujęłam w ramach nadrzędnego tematu dotyczącego doświadczenia molestowania ulicznego oraz reakcji otoczenia. W jego obrębie wyróżniłam następujące tematy: kontinuum molestowania ulicznego, negocjowanie wolności kosztem bezpieczeństwa, normalizacja oraz bariery.

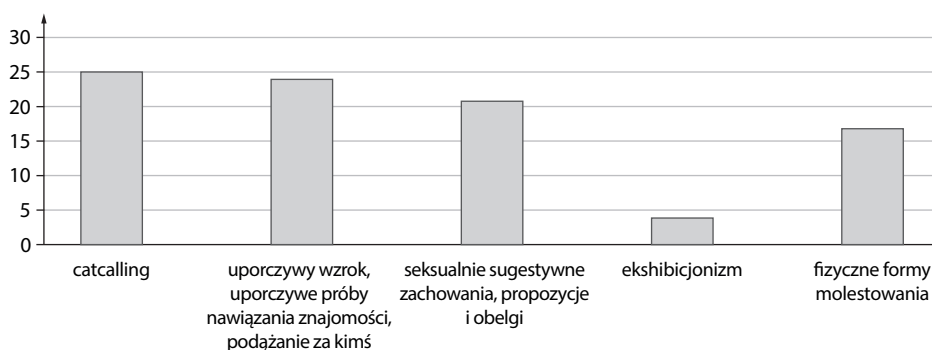
6. Kontinuum molestowania ulicznego

Molestowanie uliczne było przez badanych opisywane jako zbiór zachowań werbalnych, niewerbalnych i fizycznych. Początek molestowania ulicznego identyfikowano już w uporczywym wpatrywaniu się, wypowiedziach seksualizujących (np. „ładne nogi!”), uprzedmiotawiających (np. „Taka ładna, a się nie uśmiecha!”), a jako najbardziej drastyczne przejawy wskazywano ekshibicjonizm oraz fizyczne przejawy molestowania ulicznego – niechciany dotyk i inne czynności seksualne.

Dla mnie to zaczyna się już w momencie, kiedy czujesz bardzo nieprzyjemny wzrok na sobie, to jest bardzo konkretne uczucie, że trochę coś cię mierzi, trochę czujesz się po pierwsze oglądana, a po drugie oceniana i zazwyczaj jest to niekomfortowe. Ostatni etap to jest już przemoc fizyczna i to agresywna przemoc seksualna. No tak, to jest ta skala (Ela, 27 lat).

Najwięcej badanych zadeklarowało doświadczenie choć raz w życiu: catcallingu¹⁰ (n= 25), uporczywego wzroku, uporczywych prób nawiązania znajomości, podążania za kimś (n=24), seksualnie sugestywnych zachowań, propozycji seksualnych i obelg (n=21). Mniejsza liczba osób doświadczyła fizycznych przejawów molestowania ulicznego (n=17) oraz obnażania się i publicznej masturbacji (n=4).

Wykres 1. Liczba badanych, którzy co najmniej raz w życiu doświadczyli jednej z poniższych form molestowania ulicznego



Źródło: Opracowanie własne.

Wymienione wyżej kategorie przejawów molestowania ulicznego w sytuacjach przytoczonych przez badanych często przenikały się – uporczywe wpatrywanie się czy niewinny komplement płynnie przekształcały się w podążanie za kimś, obelgi czy fizyczne przejawy molestowania ulicznego. Jedną z takich sytuacji przywołała Kinga, która podczas wyjścia do klubu doświadczyła niechcianego dotyku:

¹⁰ Catcalling definiowany jest jako komentarze przypominające komplementy lub próby nawiązania znajomości, a także cmokanie, gwizdanie czy trąbienie.

Był taki facet, którego w ogóle nie znałam i nie tańczyliśmy razem, ale bardzo się do nas przyczepił i chodził za nami cały czas, w ogóle nie rozmawialiśmy, on po prostu za nami cały czas chodził. W pewnym momencie jak przechodziłyśmy, to on przechodził z drugiej strony i stanął tak bokiem, niby chcąc mnie przepuścić i wypiął się, ocierając się o mnie. To mnie tak oburzyło, miałam 15 lat, więc wydaje mi się, że to było moje takie pierwsze zderzenie z tym, że faktycznie ktoś mnie wykorzystał w jakiś sposób (Kinga, 23 lata).

Na przykładzie sytuacji opisanej przez Kingę widać, że w praktyce granice między poszczególnymi formami molestowania ulicznego mają charakter nieprzewidywalny i płynny. To sprawia, że osoby doświadczające tych sytuacji nie mogą w trakcie ich trwania przewidzieć ich dalszego przebiegu ani potencjalnej eskalacji. W perspektywie kontinuum przemocy seksualnej molestowanie uliczne można rozumieć jako proces obejmujący przenikające się formy zachowań werbalnych, niewerbalnych i fizycznych, którego początek sytuuje się już na poziomie budzącego dyskomfort wpatrywania się lub podążania za kimś. Zachowania te w niektórych przypadkach eskalują do bardziej jawnych form molestowania ulicznego, takich jak niechciany dotyk, a w innych przypadkach pozostają w sferze zdarzeń trudnych do jednoznacznego nazwania, często opisywanych jako sytuacje, w których „nic się nie stało” (Kelly, Radford 1990).

Wiele badanych kobiet przywoływało w swoich wypowiedziach niejednoznaczne incydenty, w których doświadczały poczucia zagrożenia, jednak ze względu na brak dalszej eskalacji retrospektywnie określały je jako sytuacje, w których „nic się nie stało”. Alicja opisuje jedną z takich sytuacji, kiedy to została zaczepiona na ulicy przez nieznanego mężczyznę, który następnie zaczął za nią podążać. Choć interakcja nie eskalowała, więc „nic tam się nie wydarzyło”, to jednak na poziomie subiektywnym doświadczenie to zostało przez nią zinterpretowane jako realne zagrożenie, skutkujące podjęciem konkretnych działań zapobiegawczych.

Nic tam się nie wydarzyło. Naprzeciwnie, akurat szli moi znajomi. Tamci nas minęli, nic się nie stało i najprawdopodobniej też nic by się nie stało, ale dużo strachu tam jest. Tak, więc no. Już wiesz, odwracałam się, ale tak, żeby on nie zauważył, że ja się odwracam. Już dziewczynę moją na bok przysuwałam, szukałam miejsca, patrzyłam, czy są inni ludzie naokoło (Alicja, 23 lata).

Powyższe pokazuje, że możliwość eskalacji determinuje sposób postrzegania sytuacji, do tego stopnia, że brak jej urzeczywistnienia sprawia, że subiektywnie doświadczone zagrożenie traci status realnego zdarzenia. Nadawanie znaczenia doświadczeniom molestowania ulicznego w perspektywie możliwości ich eskalacji ujawnia powiązania zarówno pomiędzy różnymi zachowaniami, mieszczącymi się w obrębie samego molestowania ulicznego, jak i między molestowaniem ulicznym a innymi formami przemocy seksualnej. Tego rodzaju interpretacje wskazują, że poszczególne incydenty nie są postrzegane jako odizolowane zdarzenia, lecz jako elementy szerszego kontinuum przemocy seksualnej.

Dla Hanny, która została zapytana przez kierowcę, czy wejdzie do samochodu i dokona na nim innej czynności seksualnej, doświadczenie to było jednocześnie „tylko pytaniem” i uniknięciem innych form przemocy seksualnej.

Tutaj ja zostałam tylko zapytana, tak? I mogłam powiedzieć „nie” albo nic nie powiedzieć, bo ja nic nie powiedziałam. Ale nigdy nawet nie wyobrażałam sobie, że tak jak mama mnie ostrzegała: „uważaj, bo ktoś cię wciągnie do auta”, to nie wyobrażałam sobie, że w ogóle takie sytuacje mogą mieć miejsce. A później faktycznie już zdałam sobie sprawę, że jest to możliwe i coś zostało do mnie powiedziane. Ale mogło być troszeczkę inaczej – tak, że ktoś faktycznie mógł wysiąść do mnie z tego samochodu i mnie w nim zamknąć albo zrobić mi krzywdę po prostu tam przy drodze. I miałam później przez dłuższy czas taki strach przed chodzeniem na autobus (Hanna, 23 lata).

Hanna, nadając sens temu doświadczeniu, interpretuje je jednocześnie jako werbalne naruszenie i uniknięcie niebezpieczeństwa kryminalizowanych form przemocy seksualnej. Choć została „tylko zapytana”, to sytuacja ta sprawiła, że zachowania, w które pytanie mogło eskalować, stały się dla niej realną potencjalnością, zmieniając jej sposób funkcjonowania w przestrzeni publicznej. Na tym przykładzie można dostrzec, że siła oddziaływania molestowania ulicznego jest osadzona w świadomości realnego ryzyka doświadczenia różnych zachowań sytuujących się na kontinuum przemocy seksualnej. Kobiety nadają im sens odnosząc pojedyncze incydenty zarówno do wcześniejszych doświadczeń – własnych i cudzych – jak i do możliwości dalszej eskalacji zdarzeń. To wspólnie kształtuje kontekst towarzyszącej kobietom potencjalności doświadczenia przemocy seksualnej w różnych jej formach, w ramach którego nawigują przestrzeń publiczną. Ilustruje to poniższa wypowiedź Zofii:

No, multum takich sytuacji było. Więc my teraz, jak gdzieś wychodzimy i ktoś się krzywo spojrzy, my już wszystkie bojowo nastawione: „dawaj, podchodź”. My już wszystkie jak z pazurami po prostu wystawionymi. Bo już szczerze mówiąc, ja wolę zareagować za bardzo, niż nie reagować wcale. Bo to jest, no trzeba po prostu. Ja też się, no powiem, bo ja się boję. Ja też znam swoje możliwości, znam swoją siłę. Ja też trenowałam jakiś czas. Jestem silną kobietą, ale nie poradzę sobie z facetem, który jest dwa razy większy ode mnie, po prostu. Albo nie daj Boże z dwójką, więc zawsze, jak gdzieś wychodzimy, to co najmniej dwie, trzy osoby. I się trzymamy razem (Zofia, 18 lat).

Brak odniesienia do potencjalności doświadczenia przemocy seksualnej odróżniał znaczenia przypisywane molestowaniu ulicznemu przez mężczyzn od sposobu, w jaki interpretowały je kobiety. W przypadku mężczyzn molestowanie uliczne wywoływało niepokój, zakłopotanie i dyskomfort, jednak doświadczenia te były przeżywane w oderwaniu od obecnego w kobiecych interpretacjach szerszego kontekstu wszechobecnego zagrożenia przemocą seksualną.

Ja myślę też, że w takim kontekście tym... mężczyzna z mężczyzną homoseksualnym, homoseksualni mężczyźni, że to zagrożenie zupełnie inaczej wygląda. Że ono się

trochę jednak zatrzymuje na tym wlepianiu spojrzeń, tak? I na takim obczajaniu, na takiej ocenie, na takim rozbieraniu trochę oczami. Myślę, że to się często na tym zatrzymuje (Leon, 28 lat).

Badani mężczyźni dostrzegali rozbieżność w znaczeniach, jakie niejednoznaczne sytuacje – np. bycie śledzonym – niosą dla nich, a jakie dla kobiet. Zauważali oni, że kobiecemu doświadczeniu towarzyszy stała świadomość potencjalnej przemocy seksualnej, podczas gdy w ich własnym przypadku ewentualna eskalacja analizowana jest niemal wyłącznie w kategoriach agresji fizycznej. Różnicę tę ilustruje wypowiedź Tomasza, który odnosi się do incydentu podążania za nim:

Kurczę, ja bałem się, że zęba mi ktoś wybije, ale nie bałem się, że mnie ktoś zgwałci. Co uważam, że to już jest w ogóle, wiesz, no takim aktem mega niszczącym psychikę, oprócz tego, że jest aktem fizycznym, nie? (Tomasz, 32 lata).

Analiza molestowania ulicznego w perspektywie kontinuum przemocy seksualnej pozwala uchwycić zróżnicowanie sposobów nadawania im znaczeń przez kobiety i mężczyzn. W przypadku kobiet doświadczenia te są częściej sytuowane na kontinuum przemocy seksualnej i analizowane pod kątem ich eskalacji. Taka interpretacja wynika z doświadczania molestowania ulicznego nie jako pojedynczych, odizolowanych incydentów, lecz w sposób kumulatywny – poprzez wzajemne powiązanie poszczególnych zdarzeń oraz ich osadzenie w kontekście realnego zagrożenia innymi formami przemocy seksualnej. Z kolei w przypadku mężczyzn molestowanie uliczne częściej bywa interpretowane jako zjawisko incydentalne i sytuacyjne, rzadziej powiązane z innymi przejawami przemocy seksualnej. Ocena ryzyka potencjalnej eskalacji zachowań trudnych do jednoznacznej klasyfikacji jak np. podążanie za kimś, jeśli jest dokonywana przez mężczyzn, to pod kątem doświadczenia przemocy fizycznej.

Podobne zależności zaobserwowano w badaniach Sarah Bastomski i Philipa Smitha (2016), w których wykazano, że doświadczenia molestowania ulicznego wśród kobiet i dziewcząt znacznie częściej wiążą się z poczuciem lęku, niż w przypadku mężczyzn. Jako wyjaśnienie tego zjawiska badacze wskazali na wyższą częstotliwość zdarzeń dotyczących kobiety, odmienną specyfikę incydentów oraz różnice w procesie socjalizacji (Bastomski, Smith 2016: 85). Rozbieżności w nadawaniu przez badanych znaczeń doświadczeniom molestowania ulicznego wpisują się również w formułowaną przez Kenneth Ferraro (1996) hipotezę cienia napaści seksualnej (ang. *shadow of sexual assault*). Sugeruje ona, że kobiety odczuwają wyższy niż mężczyźni poziom lęku przed różnymi zagrożeniami, ponieważ strach przed zgwałceniem rzuca cień na inne formy wiktymizacji (w tym molestowanie uliczne) i jawi się jako potencjalny finał każdego, nawet rutynowego, aktu przemocy (Fairchild i Rudman 2008).

Przywołane tu zagadnienia zaczynają ukazywać, w jaki sposób tło narażenia na molestowanie uliczne stanowi kontekst, w ramach którego badani przeżywają i interpretują własne doświadczenia. W dalszej części tekstu zagadnienie to zostanie poddane bardziej szczegółowej analizie.

7. Negocjowanie bezpieczeństwa kosztem wolności

Badani wskutek doświadczenia molestowania ulicznego zmieniali sposób przebywania w miejscach publicznych, wdrażając strategię aktywnego zarządzania ryzykiem, które choć powodowały wzrost poczucia bezpieczeństwa, to jednocześnie ograniczały wolność działania. Jest to widoczne między innymi w wypowiedzi Amelii, która po doświadczeniu fizycznego molestowania w komunikacji miejskiej zauważyła, jak wiele strategii podejmuje, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo w miejscach publicznych.

Nie wsiadam do zatłoczonego tramwaju, przechodzę na pasach jako ostatnia, żeby nikt nie szedł za mną i żeby nie iść w tłumie. Nie siadam na siedzeniach w komunikacji miejskiej, jeśli ktoś może usiąść za mną, czyli zawsze stoję plecami tak, żeby widzieć wszystko, zawsze od przodu, czyli tu, gdzie jest kierowca, zawsze wśród ludzi i po tej sytuacji – zawsze wśród kobiet, unikam kompletnie mężczyzn. Jeżeli nikogo nie ma w komunikacji, to nie mogę tam wsiąść, bo nie wiadomo, co się wydarzy (Amelia, 30 lat).

Podejmowane przez badanych działania wpisywały się w strategię zapewnienia bezpieczeństwa w miejscach publicznych: izolację (zapobieganie wiktylizacji poprzez niewystawianie się na ryzyko – np. unikanie pustych wagonów tramwajowych) oraz aktywne zarządzanie ryzykiem (ograniczenie ryzyka w sytuacjach narażenia na niebezpieczeństwo – np. siadanie w komunikacji publicznej obok kobiet) (Riger, Gordon 1981).

Wdrażanie tych mechanizmów, choć przyczyniało się do wzrostu subiektywnego poczucia bezpieczeństwa, jednocześnie ograniczało zakres i sposób poruszania się w przestrzeni publicznej. Zmiana ta stawała się szczególnie dotkliwa, gdy do molestowania dochodziło w okolicznościach dotychczas postrzeganych jako bezpieczne. Strategie prewencyjne, podejmowane przez wiele uczestniczek w sytuacjach uprzednio definiowanych jako podwyższonego ryzyka (np. po zmroku, w lokalach rozrywkowych czy w taksówkach), pod wpływem kolejnych doświadczeń przemocy seksualnej rozszerzały się na nowe sfery życia. W konsekwencji obszar, w którym badane mogły poruszać się bez konieczności stałej oceny ryzyka i podejmowania działań ochronnych, ulegał stopniowemu zawężeniu, co często interpretowano w kategoriach bolesnej straty.

Miałam takie uczucie, że ktoś mi w jeden dzień odebrał moje miasto, które kochałam, w którym czułam się bezpiecznie, dobrze. I ktoś w jeden dzień, w jedną chwilę mi to zabrał. Ja nie chciałam już po prostu tu żyć, to jest moje miasto, a ja nie chciałam w nim być. Jeszcze to się stało w mojej dzielnicy, to się stało na mojej ulicy! (Amelia, 30 lat).

Podobne emocje towarzyszyły wielu uczestniczkom oraz niektórym uczestnikom badania – m.in. Layli, która po incydencie ekshibicjonizmu zrezygnowała z biegania po lesie, Leonowi, który z obawy przed zaczepkami przestał wychodzić na podwórko, Zofii, która po doświadczeniu śledzenia przestała wychodzić

sama na spacerach oraz Kindze, która zrezygnowała z jazdy na rolkach po tym, jak nieznajomy mężczyzna przez kilka tygodni uporczywie próbował nakłonić ją do wspólnego wyjścia na randkę.

Miałam wtedy ogromną frajdę z jeżdżenia na tych rolkach i było to dla mnie takie strasznie po prostu smutne, że ja muszę zrezygnować z czegoś, z własnej przyjemności, żeby czuć się bezpieczną, bo ktoś sobie obrał mnie jako cel i bardzo chce do mnie dotrzeć (Kinga, 23 lata).

Ograniczanie wolności badanych w celu zwiększenia ich poczucia bezpieczeństwa było szczególnie widoczne w przypadku zmian wizerunku wynikających z doświadczeń molestowania ulicznego. Wiele uczestniczek badania, w następstwie takich doświadczeń, modyfikowało sposób prezentowania się w przestrzeni publicznej na mniej konwencjonalnie kobiecy – zarówno w sposób stały, jak i sytuacyjnie, w zależności od kontekstu. Mówi o tym między innymi Antonina, która po licznych doświadczeniach molestowania ulicznego zmieniła sposób prezentowania się w miejscach publicznych:

Nie noszę dekoltyw i też unikam obcisłych ubrań, raczej. I np. zdarza mi się, że jak wyjdę w czymś i czuję, że sporo mężczyzn zwraca na mnie uwagę w danym stroju, to ja później nie chcę w nim chodzić i czeka w szafie, czasem się doczekuje kolejnego momentu, a czasem się go nie doczeka. Także unikam takich ubrań, bo kojarzą mi się po prostu i myślę: „a dobra to jest mój pechowy strój i w tym już nie wychodzę”. Też w makijażu czy czegoś unikam. Był taki moment, że unikałam bardzo malowania ust, bo dostałam kiedyś taką litanię komentarzy na temat czerwonych ust, więc był długi okres czasu, że w ogóle nie malowałam ust i dopiero teraz się do tego przekonuję, żeby znowu malować usta (Antonina, 24 lata).

Z czasem ocena ubrań pod kątem ich bezpieczeństwa przestawała być świadomą decyzją, a stawała się odruchem. Widać to między innymi w poniższej wypowiedzi Barbary:

W sensie, że jeżeli byłoby tak, że na przykład, wiem, że miałabym wracać gdzieś tam po nocy i tak dalej, to niekoniecznie może ubrałabym się w spódnice i w szpilki. Myślę, że bym to zrobiła nawet nie na tym poziomie świadomym, tylko gdzieś tam rozważałabym to tak: „a może jednak w dżinsach będzie mi lepiej”, ale nie lepiej, tylko będzie mi bezpieczniej w mojej głowie. No to wpływa trochę na to, jak się ubieram, bo jak idę z moim partnerem gdzieś, to w ogóle o tym nie myślę, absolutnie w ogóle (Barbara, 28 lat).

Badane wyrażały przekonanie, że elementy ubioru i cechy wyglądu tradycyjnie kojarzone z kobiecością, jak dekolty, spódnice, buty na obcasach czy pomalowane usta, mogą powodować zwiększone ryzyko doświadczenia molestowania ulicznego. Powyższe może prowadzić do wniosku, że samo kobiece ucieleśnienie było przez nie przeżywane jako źródło niebezpieczeństwa. Jest to widoczne m.in. w wypo-

wiedzi Felicji, która wskazywała, że zarówno poprzez ubiór, jak i w niektórych przypadkach poprzez zmianę postawy ciała dążyła do ograniczenia widoczności kobiecych cech, aby uniknąć doświadczenia molestowania ulicznego.

Od tego czasu przez rok nigdy nie zdarzyło mi się mieć nawet w lato tylko jednej warstwy i być bez stanika, nawet jak szłam i ktoś mnie mijał, to się zginałam tak, żeby nie było widać mojego biustu, bo ten komentarz tak ze mną został. On był tak ordynarny i tak obrzydliwy, też to była siódma rano! (Felicja, 26 lat).

Choć przyjęta strategia zwiększała jej poczucie bezpieczeństwa, jednocześnie była przez nią kontestowana i postrzegana jako narzucone ograniczenie swobody funkcjonowania w przestrzeni publicznej, sugerujące, że kobiecość jest cechą niebezpieczną, wymagającą ochrony i ukrycia.

Co ja teraz muszę ukrywać? Czy to jest mój obowiązek, żeby nie urazić nikogo albo nie narazić się na molestowanie, to ja muszę się chronić, muszę nosić ciasny stanik, żeby nie było widać, że mam biust, że jestem kobietą, że jestem człowiekiem, który ma ciało? (Felicja, 26 lat).

Wypowiedź Felicji odsłania towarzyszące wielu uczestniczkom badania napięcie między potrzebą zapewnienia sobie bezpieczeństwa a złością wynikającą z poczucia obciążenia odpowiedzialnością za skuteczne unikanie przemocy seksualnej poprzez ograniczanie własnej widoczności jako kobiety, jako „człowieka, który ma ciało”.

Dla niektórych badanych, należących do grup mniejszościowych, osiągnięcie niewidoczności w przestrzeni publicznej było znacznie utrudnione. Odnosi się do tego między innymi Weronika:

No i właśnie też takie teksty rzucane, że „o jakie seksowne dziewczynki” i tak dalej parę razy. No i też zawsze wchodziłam w taką rolę trochę, że jakby ja to ogarniałam, że tak powiem. To też pozwalało mi trochę się odciąć od tej sytuacji. Ale... no to było dosyć nieprzyjemne bardzo. No właśnie, że też tak trochę podważało nasz związek, nasze po prostu bycie w miejscu publicznym, jako para, jako kobiety (Weronika, 18 lat).

Strategie stosowane przez badanych – od monitorowania otoczenia, przez dobór ubrań, po zmianę postawy ciała – są osadzone w postrzeganiu własnego ciała z perspektywy zewnętrznej, jako obiektu, który wymaga monitorowania i ochrony. Proces ten opisuje Iris Marion Young (2017), wskazując, że w patriarchalnym społeczeństwie kobiety są definiowane jako obiekty, co kształtuje ich doświadczenie własnego ciała jako jednocześnie żywej manifestacji działania i intencji oraz jako przedmiotu, który może stać się obiektem manipulacji, oceny i działań innych osób, a tym samym wymaga ochrony. Potencjalne ryzyko uprzedmiotowienia sprawia, że ciało jest doświadczane jednocześnie jako źródło sprawczości i wolności oraz jako rzecz wymagająca stałego monitorowania i ochrony, co powoduje ograniczone ruchy kobiet. Jak zauważa Young: „Otworzyć swoje ciało na swobodną aktywność i zwiększanie zasięgu oraz śmiało ukierunkowanie wprzód znaczy dla kobiety zachęcać do uprzedmiotawiania” (Young 2017: 652).

Wypowiedzi badanych wskazują, jak istotną rolę w tym procesie odgrywały doświadczenia molestowania ulicznego, które wpływały na wdrażane przez nie praktyki „hamowania własnego ciała” (Young 2017: 651). Ilustruje to także wypowiedź Moniki, która po doświadczeniu fizycznej formy molestowania w komunikacji miejskiej zmieniła sposób układania swojego ciała.

A nagle to się wydarzyło i dochodzi do kolekcji rzeczy, które się mogą wydarzyć i na które też trzeba być wyczulonym i uważać, nawet w takich pozornie bezpiecznych okolicznościach. Do tej pory mam ten odruch, że jak się przyłapię na tym, że siedzę inaczej, to z automatu prewencyjnie zabieram rękę i siedzę normalnie (Monika, 26 lat).

Działania ukierunkowane na unikanie doświadczeń molestowania ulicznego z czasem zaczynają więc funkcjonować przedrefleksyjnie, jako ucieleśnione rozumienie określonych sytuacji, ujawniające się w interakcji z otoczeniem (Vera-Gray, Kelly 2020). Wypowiedzi badanych ukazują tym samym rolę molestowania ulicznego w procesie ucieleśniania hamowania własnych ruchów oraz monitorowania swojego ciała.

Wpływ sposobu prezentowania się w sposób bardziej stereotypowo kobiecy na poczucie bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej był również dostrzegalny w wypowiedziach osób, które na różnych etapach życia zmieniały swój styl ekspresji płciowej. Zmiany te wiązały się ze wzrostem niechcianej uwagi ze strony mężczyzn, co często prowadziło do ograniczenia dotychczas podejmowanych aktywności.

Wcześniej nosiłam ciuchy, które były bardziej męskie i teraz to się zmieniło. Widzę, jak bardzo to zmienia moje funkcjonowanie w przestrzeni publicznej, bardziej przyciągam uwagę facetów niż wcześniej. Kiedyś miałam takie „może mnie ktoś weźmie za chłopaka w sumie albo coś” i to mi dawało więcej poczucia bezpieczeństwa. Widzę to konkretnie, że teraz się bardziej boję gdzieś iść, jak jest ciemno i jestem sama (Helena, 26 lat).

Mężczyźni rzadziej niż kobiety stosowali strategię minimalizacji ryzyka doświadczenia molestowania ulicznego, a dostrzegalny kontrast między poczuciem bezpieczeństwa mężczyzn i kobiet w przestrzeni publicznej był postrzegany jako przywilej:

W weekendy praktycznie nie widziałem kobiet, nawet na spacerze z psami. A jeżeli już gdzieś widziałem kobiety w weekendy, to przez chwilę myślałem, że to jest przemykający jelonek, czy coś tego typu, bo to było dosłownie, wiesz, pojawiała się ta osoba znikąd i do Ubera, jakby do jakiejś taksówki, tak? Nagle, wiesz, jakby też w jakimś takim przerażeniu większość z nich funkcjonuje w nocy (Kamil, 30 lat).

Opisane powyżej obserwacje wpisują się w to, co opisywały Jill E. Yavorsky i Liana Sayer (2013), wskazując, że kobiety transpłciowe, choć socjalizowane jako mężczyźni, po przejściu tranzycji odczuwały zwiększony strach przed doświadczeniem przemocy seksualnej w miejscach publicznych. Kluczowym elementem pogłębienia tego strachu było zwiększenie niechcianej uwagi ze strony mężczyzn

w miejscach publicznych: „uczestniczki badania przestały być postrzegane jako po prostu osoby poruszające się w przestrzeni publicznej; ich ciała (lub ich części) zostają zredukowane do obiektów ‘cenionych przede wszystkim ze względu na ich użyteczność bądź możliwość konsumpcji przez innych’” (Yavorsky, Sayer 2013: 526). Podobną zależność zauważyły Bianca Fileborn i Sophie Hindes (2023), wskazując, że transpłciowi mężczyźni po dokonaniu tranzycji czuli się bezpieczniej w miejscach publicznych, choć zwiększone poczucie bezpieczeństwa było uwarunkowane postrzeganiem ich jako osób cisplciowych i heteroseksualnych.

Wskazane konsekwencje molestowania ulicznego przybliżają jego uwikłanie w strukturalne nierówności płciowe. Osoby prezentujące się w sposób kulturowo kodowany jako kobiece negocjują swoją wolność i bezpieczeństwo w warunkach wiedzy o własnych i cudzych doświadczeniach molestowania ulicznego oraz innych form przemocy seksualnej, w które zachowania te mogą się przerodzić. Doświadczenia te wpływają na postrzeganie swojego ciała z zewnątrz jako obiektu oceny i manipulacji innych, który wymaga ochrony i monitorowania. Podejmowane w tym celu działania prewencyjne, choć powodują wzrost poczucia bezpieczeństwa, to prowadzą do ograniczenia swobody w realizacji codziennych aktywności – w tym również na przedrefleksyjnym poziomie hamowania ruchów własnego ciała. Doświadczenie konieczności redukcji własnej autonomii w imię bezpieczeństwa bywa początkowo kontestowane i interpretowane jako forma utraty lub ograniczenia wolności. Z czasem jednak praktyki te często ulegają internalizacji, stając się zintegrowanym elementem codziennych rutyn i schematów działania (Vera-Gray 2016b: 166).

Proces ten dodatkowo wzmacniany jest przez reakcje otoczenia, które nie-rzadko normalizują, a niekiedy również romantyzują zjawisko molestowania ulicznego – z jednej strony traktując je jako zwyczajny element doświadczenia w przestrzeni publicznej, z drugiej zaś jako potencjalne zagrożenie, na które osoby prezentujące się kobieco powinny być permanentnie przygotowane.

8. Normalizacja

Osoby badane, dzieląc się swoimi doświadczeniami z otoczeniem, często były przekonywane o komplementującym charakterze molestowania ulicznego lub obciążane odpowiedzialnością za skuteczne przeciwdziałanie tym doświadczeniom.

Alicja, opowiadając rodzinie o sytuacji, w której nieznamy mężczyzna powiedział jej, że może ją „przełożyć przez kolano”, usłyszała, że to „normalne i podoba się mężczyznom”. Antonina (24 lata), dzieląc się z bliskimi jej doświadczeniami molestowania w klubie usłyszała: „nie pasuje ci jak oni się zachowują – nie chodź tam”. Z kolei Samira (23 lata), która podzieliła się z członkiem rodziny swoim zaniepokojeniem związanym z trąbieniem i gwizdami na ulicy, usłyszała w od-

powie: „Ja nie wiem, co ty musisz robić – na moje koleżanki jakoś nie trąbią”. Podobne komunikaty słyszeli mężczyźni skarżący się na sytuacje molestowania ulicznego – Kamil (30 lat) następująco przywołuje reakcje otoczenia: „przecież tak narzekasz na brak kontaktu z kobietami, no to właśnie masz kontakt, tak? Jakby czemu narzekasz, skoro jest to coś, czego ci brakuje?”.

Komunikaty te podważały subiektywne doświadczenia osób badanych, które postrzegały molestowanie uliczne jako zjawisko krzywdzące, wymagające reakcji i pozostające poza ich kontrolą. Z jednej strony normalizowały molestowanie uliczne jako immanentny element rzeczywistości społecznej, wymagający adaptacji poprzez ograniczanie swojej wolności, z drugiej zaś – romantyzowały je i redefiniowały jako formę komplementu, która wynika z wyglądu jednostki, a więc można ją kontrolować (Gardner 1995: 238–239).

Reakcje otoczenia przywoływane przez badanych wpisują się w logikę obwiniania ofiar opartą na przekonaniu, że kobiety, które ograniczają swoje działania, korzystają z męskiej ochrony i podporządkowują się normom bycia „dobrą dziewczyną”, unikają zagrożenia lub krzywdy, która spotyka osoby nie przestrzegające tych zasad (Madriz 1997). Wynika z tego zarazem, że osoby łamiące te normy i doświadczające wiktylizacji uznawane są za zasługujące na swój los (Madriz 1997: 88).

Analizę wypowiedzi badanych pogłębia ich osadzenie w polskim kontekście społeczno-kulturowym, w tym odniesienie się do zaleceń dotyczących bezpieczeństwa kobiet publikowanych przez jednostki Policji (KMP Bielsko Biała b.d.; KPP Cieszyń b.d.) oraz wybrane urzędy miast (Wojtysiak, Zych 2022; UM Warszawa b.d.). Zalecenia opublikowane w 2024 roku przez Urząd m. st. Warszawy określają jedenaście zasad mających na celu zapewnienie kobietom i dziewczętom bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej. Większość z nich koncentruje się na ograniczaniu swobody działania kobiet w miejscach publicznych – na przykład: „unikaj niebezpiecznych miejsc”, „zaplanuj wcześniej podróż i zawsze korzystaj z bezpiecznych środków transportu”, „staraj się przemieszczać z kimś, komu ufasz” (UM Warszawa b.d.). Przekaz płynący z tych wytycznych przedstawia kobiety jako szczególnie narażone na niebezpieczeństwo, jednocześnie obciążając je odpowiedzialnością za skuteczne jego unikanie. To kobiety, do których kierowane są te zalecenia – a nie Policja, Straż Miejska, ochrona w klubach czy wreszcie sami sprawcy – zostają obarczone odpowiedzialnością za zapewnienie sobie bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej (Płatek 2011). Komunikaty jednocześnie utrwalają iluzję sprawiedliwego świata, w którym „bycie dobrą dziewczyną” i przestrzeganie zasad: ubieranie konkretnych ubrań, niewychodzenie po zmroku, niesiadanie na końcu autobusu – ma stanowić gwarancję bezpieczeństwa, podczas gdy w rzeczywistości molestowanie uliczne jest poza naszą kontrolą i może do niego dojść niezależnie od stosowanych na co dzień środków ostrożności.

Narracje obciążające kobiety odpowiedzialnością za własne bezpieczeństwo miały istotny wpływ na badane, które często postrzegały działania na rzecz własnego bezpieczeństwa nie jako opcjonalny środek ostrożności, lecz jako wymaganie.

Większość badanych kobiet na co dzień stosowała strategie minimalizowania ryzyka doświadczenia molestowania ulicznego i innych form przemocy seksualnej, podejmowane nie tylko w reakcji na konkretne sytuacje (własne lub cudze), lecz także jako element zdroworozsądkowego sposobu funkcjonowania. Naturalizacja działań podejmowanych w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa wzmacniała poczucie bezpieczeństwa, jednocześnie przesłaniając świadomość związanych z nimi kosztów.

To [molestowanie] nie był temat do rozmowy, to było normalne, ciężko jest mi wyodrębnić jakiś taki konkretny moment, bo ja się wychowywałam w takim poczuciu, że to jest normalne. Moja mama też wychowywała mnie w takim poczuciu – jest wieczór, to nie wychodzisz, nie jeździsz autobusem nocnym, bo cię ktoś zabije. Nie było jednego momentu, tylko zostało mi wgrane w mózg, że tak świat działa i już, sorry. Musisz jeździć taksówką, nie możesz zakładać słuchawek, jak wracasz, musisz do którejś godziny wrócić do domu albo nie wracać sama albo rozmawiać przez telefon. To były zawsze tak oczywiste rzeczy, że ja się nie zastanawiałam nad nimi w ogóle (Layla, 31 lat).

Layla, podobnie jak wiele innych uczestniczek badania, postrzegała działania podejmowane w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa jako zdroworozsądkowy element przebywania w przestrzeni publicznej. Przeniesienie odpowiedzialności za unikanie doświadczeń molestowania ulicznego na kobiety sprawiało, że działania te przestawały być traktowane jako dodatkowa aktywność, a zaczynały być postrzegane jako wymóg związany z funkcjonowaniem kobiet w przestrzeni publicznej. Prowadziło to nie tylko do osłabienia świadomości ograniczeń wolności wynikających z podejmowanych działań, lecz w wielu przypadkach także do poczucia wstydu w sytuacji, gdy przyjęte sposoby radzenia sobie okazywały się nieskuteczne.

To jest dla mnie bardzo przykre, że mam wrażenie, też jak rozmawiam z koleżankami o tym, jeżeli takie rzeczy się dzieją, to my nie czujemy najpierw złości tylko wstyd, że to jest coś naszego, że to my musimy zinternalizować, że to nam się przytrafiło i to jest trochę nasza wina. Nie wybrzmiewa to na głos, ale jest taka cząstka, która zostaje w tobie i myślisz, że może to ja nie zabezpieczyłam się wystarczająco przed tym. A to nie jest nasza wina, to jest wina tych mężczyzn, którzy molestują (Felicja, 26 lat).

Internalizacja strategii zapewniania sobie bezpieczeństwa sprawiała, że brak skuteczności w unikaniu molestowania ulicznego był przez badane interpretowany nie jako „błąd w działaniu”, lecz jako „błąd w byciu” (Vera-Gray 2018: 168). Choć uczestniczki badania były świadome, że nie ponoszą winy za doświadczenia molestowania ulicznego, nadal odczuwały odpowiedzialność i wstyd, gdy przyjęta przez nie strategia okazywała się nieskuteczna. Widoczne tutaj jest znaczenie wstydu jako emocji odczuwanej z powodu własnych braków, w odróżnieniu od poczucia winy, które jest odczuwane z powodu własnych działań (Bartky 1990: 102).

Narzucone kobietom poczucie odpowiedzialności za doświadczane molestowanie w niektórych przypadkach było weryfikowane przez rzeczywistość,

prowadząc badane do redefinicji sytuacji. Mówi o tym Weronika (18 lat), która doświadczając molestowania ulicznego w okresie dorastania, myślała, że „to jest moja wina, że przyciągam uwagę. Jak założyłam bluzkę z głębszym dekoltem, to się o to przecież proszę”. Jej postrzeganie sytuacji zmieniło się, gdy zaczęła ubierać się inaczej, a i tak doświadczyła nieproszonych komentarzy seksualnych na ulicy:

właśnie ta sytuacja, jak miałam długie spodnie, kompletnie „nie prosiłam się o to” pomogła mi zrozumieć, że równie dobrze mogę się ubierać jakkolwiek chcę, bo i tak to nic nie zmieni. To mi pomogło potem zrozumieć, że jakby no to nie jest kompletnie moja wina (Weronika, 18 lat).

Normalizacja w niniejszym badaniu, podobnie jak w badaniu Megha Dhillon i Suparna Bakaya (2014) oraz Bianca Fileborn i Jess Hardley (2023), rysuje się jako kluczowy czynnik wpływający na obarczenie osób doświadczających molestowania ulicznego odpowiedzialnością za jego zapobieganie, utrudniający identyfikację własnych doświadczeń jako krzywdzących oraz wpływający na niechęć do dzielenia się swoimi doświadczeniami z otoczeniem, w tym z instytucjami odpowiedzialnymi za porządek publiczny.

Narracje społeczno-kulturowe odwołujące się do „wiary w sprawiedliwy świat”, zgodnie z którą „nic złego nie spotyka dobrych dziewczyn”, sprzyjają internalizacji prewencyjnych strategii zachowań oraz przypisywaniu sobie współodpowiedzialności za doświadczenie molestowania ulicznego. W konsekwencji mogą one prowadzić do zwiększonych obaw przed ujawnianiem tych doświadczeń instytucjom odpowiedzialnym za porządek w miejscach publicznych.

9. Bariery

Reakcje otoczenia podważające znaczenia nadawane doświadczeniom molestowania ulicznego przez badanych, a jednocześnie często obciążające ich odpowiedzialnością za to, co ich spotkało, powodowały, że rzadko decydowali się na poszukiwanie pomocy w instytucjach odpowiedzialnych za utrzymanie porządku publicznego. Jak zauważyła Alicja:

No i ta bezradność też właśnie, że jakby co z tym zrobić teraz. I też takiego – pewnie tak jak z tą moją mamą – takiego ogólnego przyzwolenia na to, że to jest taka natura rzeczy, że jak robotnicy mają przerwę, to gwizdzą, mężczyźni chcą jakiegoś zadwożenia seksualnego, to podrywają, i tak dalej, i tak dalej, i że to jest okej. No i komu to zgłosisz? Tak jak właśnie z tą moją mamą. Mogę iść na policję, ale skoro moja mama nie uważa tego za coś niestosownego, to dlaczego policja miałaby? (Alicja, 23 lata).

Podważanie znaczenia nadawanego doświadczeniom molestowania ulicznego przez otoczenie prowadziło u osób badanych do wątpliwości co do własnej zdolności do adekwatnej oceny tych zdarzeń. Kinga, która była wielokrotnie zaczepiana

przez tego samego mężczyznę – zapraszana na randki, śledzona, obrzucana komentarzami z samochodu – nigdy nie poczuła się na tyle bezpiecznie, by zgłosić te doświadczenia organom odpowiedzialnym za porządek publiczny. Nie tylko obawiała się zlekceważenia, ale także wątpiła we własną zdolność prawidłowej interpretacji sytuacji.

Będąc w takiej sytuacji, że czułam się zagrożona, nigdy nie czułam, że jakaś osoba, u której mogłabym szukać pomocy, wzięłaby to na serio. W sensie było to w mojej głowie na tyle lekceważone i ja może też nie czułam się na tyle pewna, że to, co on robi, jest złe, tylko może po prostu ja się czuję niekomfortowo, bo jestem jakaś, nie wiem, on może wcale nie ma tego na myśli (Kinga, 23 lata).

Obciążani odpowiedzialnością za doświadczenia molestowania oraz uczeni podważania trafności własnej oceny sytuacji, badani często wątpili, czy doświadczone przez nich zdarzenia były na tyle poważne, by zgłosić je organom ścigania. Wątpliwości dotyczące zasadności zgłoszenia danego zdarzenia były przy tym często związane nie z brakiem odczuwanej szkodliwości czynu, lecz z wyobrażeniem o tym, jak jego szkodliwość oraz możliwość udowodnienia zostałyby ocenione przez organy odpowiedzialne za porządek publiczny.

Też wydaje mi się, że „*verbal abuse is not abuse*”, co oczywiście nie jest prawdą, ale przez to, że to się dzieje jako werbalna odzywka, która trwa 10 sekund, to tym bardziej zostanie to zignorowane zupełnie przez policję i tym bardziej możliwość wykrycia czegoś takiego jest zerowa, więc nigdy nie podjęłam żadnych kroków, żeby coś takiego zgłosić (Ewa, 28 lat).

Widoczne w wypowiedzi Ewy przekonanie, że to, co dla niej jest przeżyciem krzywdzącym, zostanie ocenione jako nieszkodliwe lub zbyt trudne do udowodnienia przez organy ścigania, towarzyszyło wielu badanym. Wątpliwości dotyczące tego, w jaki sposób oceniona zostanie powaga doświadczenia, ujawniają również dalsze powiązania dostrzegane przez badane między molestowaniem ulicznym a innymi formami przemocy seksualnej. Wiedza o sposobie działania organów ścigania w przypadkach kryminalizowanych form przemocy seksualnej, takich jak zgwałcenie, kształtowała ich wyobrażenia o skuteczności podejmowania działań w sytuacji, gdy to, czego doświadczyły, stanowiło „tylko słowa”.

Wydaje mi się, że mało który sprawca molestowania ulicznego kiedykolwiek poniósł tego konsekwencje, bo gdzieś sam temat gwałtu – mało który sprawca ponosi konsekwencje, a co dopiero jak to są „tylko słowa” (Antonina, 24 lata).

Poczucie, że sytuacja jest na tyle poważna, by zgłosić ją funkcjonariuszom policji, w niektórych przypadkach zderzało się z ograniczonym zakresem podejmowanych przez nich działań. Brak oczekiwanej reakcji ze strony organów, w których kompetencjach leży ocena powagi danego zachowania, podważał poczucie badanych, że to, czego doświadczyły, było poważne i szkodliwe, utwierdzając je zarazem w przekonaniu o bezkarności sprawców. Zwraca na to uwagę Layla, której

nieznajomy mężczyzna próbował ściągnąć spodnie. Kiedy usłyszała od stojącego obok patrolu, że może jedynie udać się na komendę i złożyć skargę, stwierdziła, że „nikogo nie przejmuje, że takie rzeczy się dzieją”.

Konkluzja Layli była widoczna też w relacjach innych uczestniczek badania, które podkreślały obojętność otoczenia obserwującego doświadczenia molestowania ulicznego. Amelia, po doświadczeniu fizycznego molestowania w tramwaju, zareagowała stanowczo – krzycząc i wzywając współpasażerów do interwencji. Choć ostatecznie świadkowie zareagowali, motorniczy zatrzymał pojazd, a funkcjonariusze policji podjęli działania i utwierdzili ją w słuszności podjętych przez nią kroków, sytuacja ta wymagała od niej znacznego wysiłku i determinacji, by przełamać początkową obojętność otoczenia.

Tak, ja dostałam ogromne potwierdzenie, że ja dobrze zrobiłam, od motorniczego, od kontrolerów ruchu, bo przecież były zatrzymane tramwaje wszystkie, policja to samo i ci ludzie tak samo. Finalnie oni wszyscy chcieli składać zeznania jako świadkowie, więc spoko. No, ale wiem, że nikt by nie zareagował, jeżeli ja bym nie wywołała ich, patrząc im w oczy, wiem to, że to by się nie wydarzyło. Widziałam to w nich, że każdy myślał „jakaś wariatka, jebnięta po prostu krzyczy sobie”. Wiesz, ja tak się czułam, tak byłam oceniana (Amelia, 30 lat).

Brak reakcji ze strony świadków oraz instytucji, w których kompetencjach leży rozstrzygnięcie, czy dane zachowanie miało charakter poważny, pogłębiało poczucie bezsilności oraz przekonanie o bezkarności sprawców. Osoby doświadczające molestowania ulicznego słusznie zwracały uwagę na istotne bariery, utrudniające poszukiwanie wsparcia w instytucjach odpowiedzialnych za utrzymanie porządku publicznego. Przekonanie o braku szans na skuteczność działań podejmowanych przez instytucje odpowiedzialne za porządek publiczny dodatkowo wzmacniała świadomość trudności dowodowych oraz obojętność otoczenia.

Analiza powyższego, w świetle teoretycznej koncepcji kontinuum przemocy seksualnej, ukazuje, jak postrzeganie przemocy seksualnej w ramach binarnych kategorii oddzielających rutynowe przejawy przemocy seksualnej, takie jak molestowanie uliczne, od ich nierutynowych przejawów skutkuje pominięciem szerokiego spektrum krzywd. Doświadczenia te, niewpisujące się w kategorie prawne zgwałcenia lub innej czynności seksualnej, często pozostają niewidoczne dla instytucji państwowych, mimo że dla wielu stanowią codzienność.

10. Wnioski z analizy tematycznej

Celem niniejszego artykułu była analiza tego, w jaki sposób osoby badane przeżywają i ucieleśniają doświadczenia molestowania ulicznego oraz jakie znaczenia nadają tym doświadczeniom one i ich otoczenie. Czerpiąc z feministycznych ujęć przemocy

seksualnej oraz feministycznej fenomenologii, analiza ukazuje, że doświadczenia molestowania ulicznego stanowią kluczowy element w systemie społecznej kontroli przede wszystkim badanych o kobiecej ekspresji płciowej, wpływając na ograniczenie ich wolności w przestrzeni publicznej także na przedrefleksyjnym poziomie ucieleśnienia.

Doświadczenia molestowania ulicznego – przeżywane w kontekście wiedzy o realności narażenia na przemoc seksualną oraz reakcji otoczenia obciążających badanych odpowiedzialnością za własne bezpieczeństwo – funkcjonują jako mechanizm społecznej kontroli, konstruujący przede wszystkim kobiece ciała jako obiekty wymagające ochrony i monitoringu. Istotną rolę w tym kontekście odgrywa normalizacja molestowania ulicznego: dominuje narracja, w której zachowania te są przedstawiane jako „nic nadzwyczajnego” – trwały element rzeczywistości, do którego należy się dostosować poprzez zmianę własnych zachowań. Przekonanie o odpowiedzialności za własne bezpieczeństwo dodatkowo wzmacniają narracje podtrzymujące mit sprawiedliwego świata, zgodnie z którym kobiety mogą się uchronić przed niebezpieczeństwem, przestrzegając szeregu zasad ograniczających ich swobodę działania w przestrzeni publicznej. Komunikaty romantyzujące i normalizujące molestowanie uliczne uciszają badanych, ucząc ich wątplenia w zdolność do trafnej oceny sytuacji oraz utrwalając ich poczucie odpowiedzialności za doświadczanie molestowania ulicznego. Badani w konsekwencji zaczynają samodzielnie dbać o własne bezpieczeństwo w milczeniu. Choć podejmowane strategie z początku są kontestowane i przeżywane w kategoriach utraty, to z czasem przekształcają się w ucieleśnione praktyki, wpływając na poprawę poczucia bezpieczeństwa, jednocześnie przesłaniając ponoszone koszty wolności. Mechanizm ten powoduje, że choć potencjalność doświadczenia molestowania ulicznego oraz jego eskalacji jest uwzględniana w codzienności badanych, to problem ten nadal w dużej mierze pozostaje niewidzialny dla władz publicznych.

Dalsze badania są konieczne, aby rozwijać wątki poruszone w niniejszym artykule, uzupełniając je o doświadczenia osób zamieszkujących obszary wiejskie oraz małe i średnie miasta w Polsce. W kolejnych badaniach warto także pogłębić perspektywę mężczyzn, w tym migrantów oraz przedstawicieli mniejszości seksualnych, etnicznych i wyznaniowych. Grupy te doświadczają molestowania ulicznego motywowanego nie tylko płcią i seksualnością, lecz także innymi czynnikami społecznymi i kulturowymi, które mogą stanowić dodatkową barierę w kontaktach z instytucjami odpowiedzialnymi za porządek publiczny.

11. Rekomendacje

Analiza wyników zaprezentowanych badań, osadzona w kontekście dostępnych danych ilościowych dotyczących skali i powszechności negatywnych konsekwencji molestowania ulicznego (Roszak, Gober 2012; Livingston, Grillo, Paluch 2015; Jani-

kowski 2023b: 76–77), wskazuje na konieczność podjęcia pilnych i kompleksowych działań. Zgodnie z ustaleniami innych badaczy i badaczek należy zaakcentować znaczenie nie tylko kampanii społecznych, lecz również wdrażania praktycznych szkoleń dla pracowników transportu publicznego, kolei oraz służb mundurowych, ukierunkowanych na wykorzystanie obowiązujących przepisów w reagowaniu na przypadki molestowania ulicznego (Ceccato, Loukaitou-Sideris 2021; Ribeiro 2023).

Krokiem we właściwym kierunku jest kampania społeczna „*Stand Up – Sprzeciwi się molestowaniu w miejscach publicznych*”, realizowana przez markę L’Oreal Paris we współpracy z organizacją *Right To Be*, zachęcająca do udziału w szkoleniach dotyczących właściwego reagowania na przejawy molestowania ulicznego (Stand up b.d.). Kolejnym pozytywnym przykładem jest kampania Sexed.pl „Księcia z bajki się zachciało?!” , ukierunkowana na podnoszenie świadomości społecznej dotyczącej różnych form przemocy seksualnej (Sexed.pl 2025). Jej celem jest nie tylko edukacja potencjalnych sprawców, lecz także wzmocnienie osób narażonych poprzez dostarczenie im języka do opisu i nazwania własnych doświadczeń.

Kluczowe dla ochrony praw osób narażonych na molestowanie uliczne jest zapewnienie im dostępu do skutecznych środków prawnych. Istotną barierę stanowi zarówno brak zdefiniowania zjawiska molestowania seksualnego w przepisach kodeksu karnego, jak również prywatnoskargowy tryb ścigania czynów z art. 216 i 217 k.k. W realiach incydentów o charakterze publicznym, gdy sprawcą jest zazwyczaj osoba nieznajoma, konieczność zgromadzenia materiału dowodowego, sporządzenia aktu oskarżenia oraz popierania go przed sądem znacząco utrudniają, a czasem wręcz uniemożliwiają dochodzenie sprawiedliwości. Należy więc zgodzić się z Dagmarą Woźniakowską-Fajst (2019), która krytycznie analizując ograniczoną skuteczność środków prawnych dostępnych dla osób pokrzywdzonych molestowaniem seksualnym, postuluje jego kryminalizację. Przy czym, aby zapewnić osobom doświadczającym molestowania ulicznego realny dostęp do dochodzenia sprawiedliwości, niezbędne jest wyręczenie ich przez państwo w procesie gromadzenia materiału dowodowego, sporządzenia aktu oskarżenia i jego popierania przed sądem.

Niezbędne wydaje się również podjęcie problematyki molestowania ulicznego w strategiach rządowych np. w „Krajowym Programie Działań na rzecz Równego Traktowania na lata 2022–2030”, projektując działania ukierunkowane na poszerzenie świadomości społecznej problemu oraz wsparcia osób na nie narażonych. Kluczowe jest także włączenie do programu nauczania zagadnień związanych z nierównym traktowaniem, w tym molestowaniem ze względu na płeć oraz molestowaniem seksualnym. Kwestia ta rysuje się jako szczególnie istotna, zważając na niezwykle młody wiek, w którym badane odnotowują pierwsze doświadczenia molestowania ulicznego (Livingston, Grillo, Paluch 2015). Wskazane powyżej działania edukacyjne, ukierunkowane na zmianę postaw kulturowych i politycznych, powinny stanowić pierwszy krok w kierunku stopniowej transformacji głębokiego przyzwolenia na molestowanie uliczne.

Oświadczenie w przedmiocie konfliktu interesów

Autorka zgłaszanego artykułu oświadcza, że nie istnieje konflikt interesów. Tzn. autorka (albo jej pracodawca lub sponsor) nie ma jakiegokolwiek bezpośredniego lub pośredniego finansowego, prawnego lub zawodowego interesu albo związku z innymi organizacjami lub instytucjami, które mogą mieć wpływ na omawiane w tekście badania.

Oświadczenie etyczne

Badaczka uzyskała zgodę na przeprowadzenie działań badawczych od Komisji Rektorskiej ds. Etyki Badań Naukowych z Udziałem Człowieka Uniwersytetu Warszawskiego, nr zgody 340/2024. Wszystkie działania badawcze i analizy danych badawczych zostały przeprowadzone po uzyskaniu świadomej zgody uczestników badania.

Finansowanie

Autorka nie otrzymała dofinansowania na tę publikację.

Bibliografia

- Bagiński P. (2025). 'Is it true that women are sexually harassed in our country too? Discourses on sexual harassment in the Polish magazine *The Mirror* from 1980 to 2020'. W S. Ernst, V. Dahl i M. Bucholc (red.) *Dynamics of Gender Relations. Palgrave Studies on Norbert Elias*. Cham: Palgrave Macmillan, s. 127–150. https://doi.org/10.1007/978-3-031-80376-5_7
- Bartky S. (1990). *Femininity and Domination: Studies in the Phenomenology of Oppression*. Nowy Jork: Routledge.
- Bastomski S. i Smith P. (2016). 'Gender, fear, and public places: How negative encounters with strangers harm women'. *Sex Roles* 76, s. 73–88. <https://doi.org/10.1007/s11199-016-0654-6>
- Beauvoir S. de (2017). *Druga płeć* [The second sex]. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Bielski M. (2017). 'Art. 197' [Article 197]. W W. Wróbel i A. Zoll (red.) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117–211a* [Criminal code. Special part. Volume II. Part I. Commentary on articles 117–211a]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Braun V. i Clarke V. (2022). *Thematic Analysis: A Practical Guide*. London: Sage.
- Ceccato V. i Loukaitou-Sideris A. (2021). 'Sexual harassment in transit environments among college students in the #MeToo era: Reporting evidence from

- six continents’. *American Journal of Criminal Justice* 46, s. 107–129. <https://doi.org/10.1007/s12103-020-09583-9>
- Contreras-Merino A.M., Farhane-Medina N.Z. i Castillo-Mayén R. (2024). ‘Unmasking street harassment in Spain: Prevalence, psychological impact, and the role of sexism in women’s experiences’. *Sex Roles* 90, s. 1136–1153. <https://doi.org/10.1007/s11199-024-01500-2>
- Crouch M.A. (2009). ‘Sexual harassment in public places’. *Social Philosophy Today* 25, s. 137–148. <https://doi.org/10.5840/socphiltoday20092511>
- DelGreco M. (2016). *Communicating by Catcalling: Power Dynamics and Communicative Motivations in Street Harassment*. Mānoa: University of Hawaii at Manoa [Praca magisterska].
- Dhillon M. i Bakaya S. (2014). ‘Street harassment: A qualitative study of the experiences of young women in Delhi’. *Sage Open* 4(3). <https://doi.org/10.1177/2158244014543786>
- Fairchild K. (2023). ‘Understanding street harassment as gendered violence: Past, present, and future’. *Sexuality & Culture* 27, s. 1140–1159. <https://doi.org/10.1007/s12119-022-09998-y>
- Fairchild K. i Rudman L. (2008). ‘Everyday stranger harassment and women’s objectification’. *Social Justice Research* 21(3), s. 338–357. <https://doi.org/10.1007/s11211-008-0073-0>
- Ferraro K.F. (1996). ‘Women’s fear of victimization: Shadow of sexual assault?’. *Social Forces* 75(2), s. 667–690. <https://doi.org/10.1093/sf/75.2.667>
- Fileborn B. i Hardley J. (2023). ‘I’d be in my school uniform: The informal curriculum of street harassment’. *Gender and Education* 35(4), s. 330–347. <https://doi.org/10.1080/09540253.2023.2193206>
- Fileborn B. i Hindes S. (2023). ‘It is “Part of this larger tapestry of anti-queer experiences”: LGBTQ+ Australians’ experiences of street harassment’. *Critical Criminology* 31, s. 971–988. <https://doi.org/10.1007/s10612-023-09742-4>
- Fileborn B. i O’Neill T. (2021). ‘From “ghettoization” to a field of its own: A comprehensive review of street harassment research’. *Trauma, Violence, & Abuse* 24(1), s. 125–138. <https://doi.org/10.1177/15248380211021608>
- Gardner C.B. (1995). *Passing By: Gender and Public Harassment*. Berkeley: University of California Press.
- Janikowski J. (2023b). ‘Catcalling – pytanie o potrzebę kryminalizacji „ulicznego molestowania” w Polsce. Społeczna ocena zjawiska’ [Catcalling – a question about the need to criminalize “street harassment” in Poland. Social evaluation of the phenomenon]. *Prawo w Działaniu* 53, s. 74–105. <https://doi.org/10.32041/pwd.5304>
- Kelly L. (1987). ‘The continuum of sexual violence’. W J. Hanmer, M. Maynard (red.) *Women, Violence and Social Control. Explorations in Sociology*. London: Palgrave Macmillan, s. 46–60. https://doi.org/10.1007/978-1-349-18592-4_4
- Kelly L. (1988). *Surviving Sexual Violence*. Oxford: Polity Press.
- Kelly L. i Radford J. (1990). ‘“Nothing really happened”: The invalidation of women’s experiences of sexual violence’. *Critical Social Policy* 10(30), s. 39–53. <https://doi.org/10.1177/026101839001003003>

- Logan L.S. (2015). 'Street harassment: Current and promising avenues for researchers and activists'. *Sociology Compass* 9(3), s. 196–211. <https://doi.org/10.1111/soc4.12248>
- MacKinnon C.A. (1991). 'Reflections on sex equality under law'. *Yale Law Journal* 100, s. 1281–1328. <https://doi.org/10.2307/796693>
- Macmillan R., Nierobisz A. i Welsh S. (2000). 'Experiencing the streets: Harassment and perceptions of safety among women'. *Journal of Research in Crime & Delinquency* 37, s. 306–322. <https://doi.org/10.1177/0022427800037003003>
- Madriz E. (1997). *Nothing Bad Happens to Good Girls: Fear of Crime in Women's Lives*. Berkeley: University of California Press.
- Manne K. (2018). *Down Girl: The Logic of Misogyny*. Oxford: Oxford University Press.
- Mozgawa M. (2025). 'Art. 217' [Article 217]. W M. Mozgawa (red.) *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany* [Criminal code. Updated commentary]. LEX/el.
- Nielsen L.B. (2000). 'Situating legal consciousness: Experiences and attitudes of ordinary citizens about law and street harassment'. *Law & Society Review* 34(4), s. 1055–1090. <https://doi.org/10.2307/3115131>
- Oakley A. (2005). *The Ann Oakley Reader: Gender, Women and Social Science*. Bristol: Policy Press. <https://doi.org/10.2307/j.ctt1t88xpn>
- Platek M. (2011). 'Na początku jest mężczyzna' [In the beginning there is a man]. *Niebieska Linia* 1, s. 1–4.
- Ribeiro B. (2023). 'Will boys always be boys? The criminalization of street harassment in Portugal'. *Violence Against Women* 30(6–7), s. 1431–1452. <https://doi.org/10.1177/10778012221150276>
- Riger S. i Gordon M.T. (1981). 'The fear of rape: A study of social control'. *Journal of Social Issues* 37(4), s. 71–92. <https://doi.org/10.1111/j.1540-4560.1981.tb01071.x>
- Rozsak J. i Góber G. (2012). 'Molestowanie w przestrzeni publicznej' [Harassment in public space]. *Niebieska Linia* 6, s. 3–6.
- Rudko W. (2024). 'Catcalling jako przejaw przemocy werbalnej' [Catcalling as a manifestation of verbal violence]. *Zeszyty Naukowe Pro Publico Bono* 1, s. 49–92. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0054.8534>
- Useche S.A., Colomer N., Alonso F. i Faus M. (2024). 'Invasion of privacy or structural violence? Harassment against women in public transport environments: A systematic review'. *PLoS ONE* 19(2), e0296830. <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0296830>
- Vera-Gray F. (2016a). 'Men's stranger intrusions: Rethinking street harassment'. *Women's Studies International Forum* 58, s. 9–17. <https://doi.org/10.1016/j.wsif.2016.04.001>
- Vera-Gray F. (2016b). *Men's Intrusion, Women's Embodiment: A Critical Analysis of Street Harassment*. Londyn: Routledge.
- Vera-Gray F. (2018). *The Right Amount of Panic: How Women Trade Freedom for Safety*. Bristol: Policy Press.
- Vera-Gray F. i Kelly L. (2020). 'Contested gendered space: Public sexual harassment and women's safety work'. *International Journal of Comparative and Applied Criminal Justice* 44(4), s. 265–275. <https://doi.org/10.1080/01924036.2020.1732435>

- Wala K. (2019). *Wykroczenie nieobyczajnego wybryku na tle pozostałych wykroczeń przeciwko obyczajności publicznej* [The petty offense of indecent antic against the background of other petty offenses against public decency]. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Walton K.A. i Pedersen C.L. (2022). ‘Motivations behind catcalling: Exploring men’s engagement in street harassment behaviour’. *Psychology & Sexuality* 13(3), s. 689–703. <https://doi.org/10.1080/19419899.2021.1909648>
- Warylewski J. K. (1999). *Molestowanie seksualne w miejscu pracy* [Sexual harassment in the workplace]. Sopot: Wydawnictwo Prawnicze LEX.
- West R. (2000). ‘The difference in women’s hedonic lives: A phenomenological critique of feminist legal theory’. *Wisconsin Women’s Law Journal* 15, s. 149–215.
- Woźniakowska-Fajst D. (2019). *Stalking i inne formy przemocy emocjonalnej. Studium kryminologiczne* [Stalking and other types of emotional violence: A criminological study]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Yavorsky J.E. i Sayer L. (2013). “Doing fear”: The influence of hetero-femininity on (trans)women’s fears of victimization’. *The Sociological Quarterly* 54(4), s. 511–533. <https://doi.org/10.1111/tsq.12038>
- Young I.M. (2017). ‘Rzucać jak dziewczyna. Fenomenologia kobiecej postawy ciała, motoryczności i przestrzenności’ [Throwing like a girl. A phenomenology of feminine body comportment motility and spatiality]. W J. Migasiński (red.) *Główne problemy współczesnej fenomenologii* [Main issues of modern phenomenology]. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 633–654.
- Zakrzewski P. (2024). ‘Art. 197’ [Article 197]. W J. Majewski (red.) *Kodeks karny. Komentarz* [Criminal code. Commentary]. Warszawa: Wolters Kluwer.

Źródła internetowe

- Centrum Badania Opinii Społecznej [CBOS] (2017). *Molestowanie czy komplement?* [Compliment or harassment?], Cbos.pl. Dostęp online: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_142_17.PDF [14.01.2026].
- ElSherief M. i Belding E. (2015). *The Urban Characteristics of Street Harassment: A First Look*, Dl.acm.org. Dostęp online: <https://dl.acm.org/doi/10.1145/2835022.2835027> [14.01.2026].
- Fundamental Rights Agency [FRA] (2021). *Crime, Safety And Victims’ Rights: Fundamental Rights Survey*. Luksemburg: Publications Office. Dostęp online: https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2021-crime-safety-victims-rights_en.pdf [14.01.2026].
- Grupa Ekspertów do spraw Przeciwdziałania Przemocy wobec Kobiet i Przemocy Domowej [GREVIO] (2021). *Baseline Evaluation on Legislative and Other Measures Giving Effect to the Provisions of the Council of Europe Convention on Preventing and Combating Violence against Women and Domestic Violence (Istanbul Convention)*, Rm.coe.int. Dostęp online: <https://rm.coe.int/grevio-baseline-report-on-poland/1680a3d20b> [14.01.2026].

- Institut français d'opinion publique [Ifop] (2018). *Survey: Women's Exposure to Gender-Based Violence and Harassment in the Street*, Feps-europe.eu. Dostęp online: <https://feps-europe.eu/wp-content/uploads/2018/11/Survey-Womens-Exposure-to-Gender-Based-Violence-and-Harassment-in-the-Street.pdf> [14.01.2026].
- Janikowski J. (2023a). *Molestowanie seksualne w przestrzeni publicznej – wyniki badania opinii społecznej przeprowadzonego w ramach działania naukowego pt. „Catcalling – pytanie o potrzebę kryminalizacji „ulicznego molestowania” w Polsce”* [Sexual harassment in public space – results of the public opinion survey conducted as part of the research project entitled “Catcalling – a question about the need to criminalize “street harassment” in Poland”]. Wersja V1. RepOD. Dostęp online: <https://doi.org/10.18150/WCJRXQ> [14.01.2026].
- Komenda Miejska Policji w Bielsku Białej [KMP Bielsko Biała] (b.d.). *Bezpieczeństwo kobiet* [Women's safety], Bielsko-biala.policja.gov.pl. Dostęp online: <https://bielsko-biala.policja.gov.pl/ka2/prewencja/jak-unikac-zagrozen/bezpieczenstwo-kobiet/6371,Bezpieczenstwo-kobiet.html> [14.01.2026].
- Komenda Powiatowa Policji w Cieszynie [KPP Cieszyn] (b.d.). *Bezpieczeństwo kobiet* [Women's safety], Cieszyn.policja.gov.pl. Dostęp online: <https://cieszyn.policja.gov.pl/ka6/prewencja/jak-unikac-zagrozen/17681,Bezpieczenstwo-kobiet.html> [14.01.2026].
- Livingston B., Grillo M. i Paluch R. (2015). *Street Harassment Statistics in Poland (Cornell Survey Project)*, Slideshare.net. Dostęp online: <https://www.slideshare.net/slideshow/street-harassment-statistics-in-poland-cornell-survey-project-2015/48200238#1> [14.01.2026].
- Pełnomocnik Rządu do Spraw Równego Traktowania (2025). *Sprawozdanie z działalności Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r.* [Report on the activities of the Government Plenipotentiary for Equal Treatment for the period from 1 January to 31 December 2023], Gov. pl. Dostęp online: <https://www.gov.pl/attachment/07ec1a79-e9c3-4e79-9b1a-bc7b538b853f> [14.01.2026].
- Perschke M., Grzelak G. i Szutowisz A.M. (2025). *Imprezowa Mapa Polski. Raport* [Party Map of Poland. Report], Sexed.pl. Dostęp online: https://sexed.pl/wp-content/uploads/2025/04/Y_LOVERS_SEXED_IMPREZOWA-MAPA-POLSKI_RAPORT-25-03-2025.pdf [14.01.2026].
- Raj A., Rao N., Patel P., Kearl H. i Skolnick C. (2024). *#MeToo 2024: A National Study of Sexual Harassment and Assault in the United States*. Newcomb Institute, Tulane University. Dostęp online: https://newcomb.tulane.edu/sites/default/files/MeToo%202024%20Report%20_1_0.pdf [14.01.2026].
- Rzecznik Praw Obywatelskich [RPO] (2025). *Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Edukacji z dnia 27.10.2025 r.* [Commissioner for Human Rights Intervention to the Minister of Education], Bip.brpo.gov.pl. Dostęp online: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-podstawy-programowe-tresci-antydiskryminacyjne-men> [14.01.2026].
- Sexed.pl (2025). *Księcia z bajki się zachciało?! [So you wanted a prince charming?!]*, Sexed.pl. Dostęp online: <https://sexed.pl/projects/ksiecia-z-bajki-sie-zachcialo-zobacz-nasze-spoty-z-mateuszem-damieckim-i-erykiem-kulmem/> [14.01.2026].

- Stand up sprzeciw się molestowaniu w miejscach publicznych* (b.d.), Standup-international.com. Dostęp online: <https://www.standup-international.com/pl-pl/> [14.01.2026].
- Stop Street Harassment [SSH] (2014). *Unsafe and Harassed in Public Spaces: A National Street Harassment Report*, Stopstreetharassment.org. Dostęp online: <https://www.stopstreetharassment.org/wp-content/uploads/2012/08/2014-National-SSH-Street-Harassment-Report.pdf> [14.01.2025].
- Urząd Miasta Stołecznego Warszawy [UM Warszawa] (b.d.). *Bądź bezpieczna!* [Be safe!], Um.warszawa.pl. Dostęp online: https://um.warszawa.pl/documents/39703/119164118/A5_kobiety+5.pdf/eaef6356-466b-a2dc-e7d5-bc801fe2c0a6?t=1728481773549 [14.01.2026].
- Vacas F. i Tétaz A. (2021). *Enquête internationale sur le harcèlement sexuel dans l'espace public* [International survey on sexual harassment in public spaces], Ipsos.com. Dostęp online: https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/news/documents/2021-03/ipsos_global_report_8_mars.pdf [14.01.2026].
- Wojtysiak A. i Zych D. (2022) *Bezpieczna kobieta* [Safe woman], Częstochowa.pl. Dostęp online: <https://www.czystochowa.pl/bezpieczne-kobiety-silne-i-bezpieczne> [14.01.2026].

Akty prawne

- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. Dz.U. z 2015 r., poz. 961, ze zm. [Council of Europe Convention on preventing and combating violence against women and domestic violence, opened for signature in Istanbul on 11 May 2011. Journal of Laws of 2015, item 961 as amended].
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej. Dz.U. z 2017 r., poz. 356, ze zm. [Regulation of the Minister of National Education of 14 February 2017 on the core curriculum for pre-school education and the core curriculum for general education for primary schools including for students with moderate or severe intellectual disabilities, general education in stage I sectoral vocational schools, general education in special schools preparing for employment, and general education in post-secondary schools. Journal of Laws of 2025, item 356 as amended].
- Uchwała nr 113 Rady Ministrów z dnia 24 maja 2022 r. w sprawie ustanowienia Krajowego Programu Działań na rzecz Równego Traktowania na lata 2022–2030. M.P. z 2022 r., poz. 640 [Resolution No. 113 of the Council of Ministers of 24 May 2022 on the establishment of the National Action Programme for Equal Treat-

ment for 2022–2030. Official Gazette of the Republic of Poland. Monitor Polski of 2022, item 640].

Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. kodeks wykroczeń. Dz.U. z 2025 r., poz. 734, ze zm. [Act of 20 May 1971 – Code of Petty Offences. Journal of Laws of 2025, item 734 as amended].

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy. Dz.U. z 2025 r., poz. 277, ze zm. [Act of 26 June 1974 – Labour Code. Journal of Laws of 2025, item 277 as amended].

Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. T.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1452 [Act of 3 December 2010 on the Implementation of Certain Provisions of the European Union in the Field of Equal Treatment. Journal of Laws of 2025, item 1452].

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks karny. Dz.U. z 2025 r., poz. 383, ze zm. [Act of 6 June 1997 – Criminal Code. Journal of Laws of 2025, item 383 as amended].

Orzeczenia

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.03.2021 r., II KK 24/21 [Judgment of the Supreme Court of March 17, 2021, case no. II KK 24/21]. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna 2021, nr 7, poz. 29.

Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 21.09.2022 r., VI Ka 947/21 [Judgment of the Regional Court in Gliwice of September 21, 2022, case no. VI Ka 947/21]. LEX nr 3579764.

Wyrok Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 31.01.2024 r., II K 740/23 [Judgment of the District Court in Legionowo of January 31, 2024, case no. II K 740/23]. LEX nr 3737801.